

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — Cena 35 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

DOKĄD ZMIERZAJĄ NIEMCY

Cały świat jest zaniepokojony, gdyż nowe wybory wzmocnią bezwątpienia skrajną prawicę

Odezwy stronnictw

BERLIN, 19 lipca. (PAT.) — Większość stronnictw politycznych wydała dziś odezwy do narodu do wyborców. Odezwa demokratów wyraża żal, że powstała konieczność nowych wyborów. W odezwie centrum przytacza, dlaczego partja ta popierała gabinet kancelarza Brüninga. Zdaniem autorów odezwy, niemiecko - narodowi i socjal - demokraci stworzyli dla rządu sytuację bez wyjścia. Co do partji niemiecko - narodowych, to ona nie mogła jeszcze opublikować odezwy wyborczej, ponieważ w czasie wczorajszego głosowania partja ta podzieliła się i ma wydać deklarację, jako dwie oddzielne partje. Odezwa socjal - demokratów ma ukazać się w niedzielę. Odezwa komunistów na wołuje do utworzenia niemieckiego państwa sowieckiego w sojuszu z Moskwą.

BERLIN, 19 lipca. (PAT.) — W odezwie, podpisaną przez wszystkich członków gabinetu, rząd Rzeszy potępił większość rozwiązanego Reichstagu za ulewianie zarządzeń prezydenta Hindenburga. Odezwa nazywa większość tę masą wewnątrz rozdartą i niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności.

Wybory 14 września

BERLIN, 19 lipca. (PAT.) — Przychylając się do propozycji

gabinetu Rzeszy prezydent Hindenburg dekretem z dnia 18-go lipca wyznaczył wybory do nowego Reichstagu na niedzielę, dnia 14 września r. b.

Opinia w Paryżu

PARYŻ, 19 lipca. (PAT.) — Cała prasa poranna komentuje obszernie rozwiązanie Reichstagu, przeważa opinia, że przyszłe wybory dadzą rezultaty ujemne dla stronnictwa republikańskiego. Nie oczekujemy od nowych wyborów niemieckich i od przyszłego Reichstagu — mówi dziennik „Figaro” — ani dowodów dobrej woli, ani poszerzenia traktatów, ani zrozumienia odpowiedzialności na wojnę. Nie zadziwi nas, jeżeli z całej konsultacji wyborczej wyrosnie zgromadzenie prawdziwie bardziej nacjonalistyczne niż poprzednie. W istocie bowiem Niemcy nie reagują wcale na ducha Locarno. Przed 30 czerwca powstrzymały one swe popędy, od 1 zaś lipca okazują się one takimi, jakimi są w rzeczywistości.

PARYŻ, 19 lipca. (PAT.) — W dzienniku „La Journée Indu-

strielle“ p. Gignoux zaznacza, że niepewność co do przyszłych zamiarów Rzeszy niemieckiej stale rośnie. Rozwiązanie Reichstagu, niedawne manifestacje w Nadrenji, idylla marszałka Hindenburga ze Stahl-

helmowcami, nareszcie zapowiedź, uczyniona przez rząd, nie posiadający od wczoraj parlamentu, co do zamiaru jego wszczęcia w Genewie drażliwej dyskusji nad przyszłością Europy — wszystko to wytwarza niesmak, który zostanie na długo.

BERLIN, 19 lipca. (PAT.) — „Vossische Zeitung“ donosi z Paryża, że koła polityczne Francji zapatrują się pesymistycznie na sytuację, jaka się wytworzyła w Niemczech wskutek rozwiązania Reichstagu. Na podstawie doświadczeń, pocz-

nionych w Saksonji, należy — zdaniem tych kół — liczyć się ze znacznym wzmocnieniem skrajnej prawicy, kosztem umiarkowanych partji mieszczańskich.

Niezadowolone w Ameryce

BERLIN, 19 lipca. (PAT.) — Według informacji, nadszły do prasy niemieckiej z Nowego Jorku tamtejsze sfery finansowe uważają rozwiązanie Reichstagu za fakt wysoce nieszczęśliwy.

Hr. Westarp



który wraz z 24 posłami niemiecko-narodowymi głosował w Reichstagu za rządem, wyłamując się z pod uchwały frakcyjnej.

Memorjał Brianda

o projekcie Paneuropy

PARYŻ, 19, 7. (ATU). Briand wydał obecnie pewnego rodzaju memorjał w sprawie Paneuropy. Między innymi twierdzi on, że pomysł utworzenia Paneuropy nie jest jego własny, że jest on tylko wyrazicielem woli narodów, których przedstawiciele na zgromadzeniu w Genewie myśli utworzenia Paneuropy poruszyli.

Odpowiedzi 27 państw, które w tej sprawie były proszone o wypowiedzenie się, przedłożył Briand

na posiedzeniu w Genewie, gdzie jednak nie chce pełnić roli „redaktora odpowiedzialnego“, a tylko współpracować. Zapowiedział również wydanie „Książki niebieskiej“, która zawierać będzie dokumenty w sprawie projektu Paneuropy.

Ambasador Polski w Angorze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

P. prezydent Rzeczypospolitej zamianował posła polskiego w Angorze Kazimierza Olszowskiego ambasadorem.

Polak — wicemistrzem Europy w szabli

OSTENDA, 19, 7. W ostatecznych rozgrywkach o mistrzostwo Europy (wojskowe) w szabli indywidualnej, drugie miejsce zajął por. Laskowski.

Pierwsze miejsce zdobył Pillet (Węgry), trzecie Uiharyk (Węgry), czwarte Anselmi (Włochy).

Ostatnie posiedzenie Reichstagu



Minister spraw wewnętrznych Wirth (na trybunie oparty) przemawia za koniecznością zastosowania przez rząd art. 48 konstytucji.

Poddębice

Pensjonat dla dzieci

Anny Minc-Holcmanowej

Zgłoszenia od zaraz: W Poddębciu willa „Zdrowie“ dawniej p. Janiszewskiej

na miejscu telef. 181-92 codziennie w godz. 5—7 oprócz niedziel i świąt

Dr. W. Polakowski

Przyjmuje od 4—5

choroby kobiece położnictwo ul. PIOTRKOWSKA 113 tel. 127-10.

Poszukuje się

rutynowanej pielęgniarce do niemowlęcia

z dobrymi świadectwami.

Zgłaszać się pomiędzy 7-9 w. Andrzeja 45, m. 8. 6601-1

PROFESORSKA NIETOLERANCJA

P. J. Muszyński, profesor uniwersytetu warszawskiego, podzielił się z czytelnikami jednego z fachowych miesięczników wrażeniami z swej przejażdżki po Francji. Nie byłoby zgoda o czym mówić, gdyby nie incydent, jaki spowodowała publikacja owych wrażeń.

Prof. J. Muszyński miał odwagę oświadczyć, że nie wszystko mu się podoba we współczesnej Francji. Razi go skąpstwo francuzów, brak szczerzej życzliwości i uprzejmości w stosunku do Polaków, uniżoność wobec bogatych Anglików i Amerykanów. Rozwiewa legendę o czystości i solidności francuzów: kawiarnie, restauracje, wagony, parki i miejsca publiczne są w Paryżu brudne i t. p. Rażą prof. Muszyńskiego rozpowszechnione we Francji napiwki, kwestjonuje „złotą wolność“ francuską, którą kwalifikuje jako lekceważenie wszelkiego rodzaju przepisów i zakazów. Przyznaje im ponadto wiele zalet: pracowitość, oszczędność, dar obserwacji, zdolność przystosowania się, poczucie smaku i t. d. Kończy swe uwagi krytyczną uwagą pod adresem przymierza francusko-polskiego, iż dla jego utrwalenia koniecznym jest, aby sojusznik t. j. Polska była dzielna, silna, zamożna, niczego nie wymagała za darmo.

Cóż w tem wszystkim zdrożnego? Otóż p. Br. Koskowski, profesor uniwersytetu warszawskiego, nie polemizując ze swym kolegą, w następnym numerze tegoż miesięcznika składa protest przeciwko wystąpieniu prof. Muszyńskiego, podpisany jeszcze przez 5-ciu profesorów, przez co sam protest nabiera charakteru jeżeli nie zbiorowego, to grupowego. Przez to jest charakterystyczny.

Prof. Br. Koskowski zabezpiecza się w swym proteście przeciwko zarzutowi

krępowania swobody autora; sprawa rzekomo „komplikuje się przez to, że autor jest profesorem uniwersytetu, że przeto cieszy się autorytetem stanowiska, co pociąga za sobą, że czytelnik będzie tu wierzył in verba magistra“ (sic!). A nadto: że profesor najwyższej uczelni wdał się w nieswoje rzeczy i swym wystąpieniem uczynił szkodliwy wyłom w dotychczasowej praktyce i zwyczajach świata uniwersyteckiego.

Po rzeczowej odprawie, jaką dał prof. Muszyński, nastąpiło ubolewanie, że szlachetne i głębokie intencje protestujących nie zostały należycie zrozumiane.

Zakrawa to na humoreskę. Jakże to? Więc profesorowi najwyższej uczelni wolno tylko chwalić Francję? I to serjo? Krytyczny stosunek do Francji, nie tylko może do Francji miałby być wyłomem z dotychczasowej praktyki i zwyczajów świata uniwersyteckiego? Jakże smutne świadectwo wydałby sobie

ten świat, gdyby na niego rozciągnąć praktyki i zwyczaje grupy profesorskiej, protestującej przeciwko wystąpieniu prof. J. Muszyńskiego.

Jednakże jest faktem, że to drobnomieszczańskie społeczeństwo hotelarzy „episjerów“, żyjące przeważnie z cudzoziemców, z którym turysta we Francji ma styczność, nie jest zbyt sympatyczne.

W jednym z tomów swej długiej powieści p. t. „Jan Krzysztof“ — R. Rolland po-

◆◆◆◆◆
Przebudowa - Modernizacja
sklepów, fasad i t. p.

Władysław Lichtenstein
Biuro architektoniczne
Piotrkowska 62 tel. 160-36

święcił sporo miejsca charakterystyce drobnomieszczaństwa francuskiego i potraktował je znacznie surowiej, niż to uczynił prof. J. Muszyński. Do Francji, pracującej twórczo, ideowo, tworzącej niezmiernie jej wielką kulturę — dotrzeć niełatwo, aby nawiązać kontakt bezpośredni. Dla turysty jest to wręcz niemożliwe.

Mniej więcej w tym zakresie utrzymane są uwagi prof. Muszyńskiego: zauważył oświadczenie, co nie jest trudnem, niektóre odpychające wady francuskiego drobnomieszczaństwa; zaznacza jednocześnie, iż jest „gorącym zwolennikiem korzystania przez Polaków ze źródeł wielkiej kultury francuskiej, że oświadczenie jest fanatycznym wielbicielem francuskiej nauki farmaceutycznej“.

Jest również faktem, że tłumna emigracja polska w celach zarobkowych przysparza policji francuskiej nie mało kłopotu na skutek częstych wykroczeń i przestępstw

spełnianych przez emigrantów.

I specjalna drażliwość francuzów na punkcie poszanowania cudzej własności koliduje z nieczułością lub brakiem odpowiedniej wrażliwości, stanowiącym obecnie jedną z rdzennych wad narodowych.

Słuszną jest też uwaga prof. Muszyńskiego, że słowo „polonais“ jest popularne we Francji, jako zazwyczaj łączone z wyrazem „bandit“, że o wszelkie zbrodnie, zdarzające się obecnie we Francji, w pierwszym rzędzie podejrzewa się Polaków. Wystarczy przejrzeć codzienną prasę francuską, z kilku dni, czy paru tygodni.

Jest również niezaprzeczonym faktem, że przymierze polsko-francuskie, nie zapewniające bezpośrednich finansowych korzyści licznym rzeszom francuzów, lokujących w bankach swe oszczędności jest nieskończenie mniej popularne od przedwojennego przymierza rosyjsko-francuskiego, opartego na lokatach kapitału francuskiego...

O co tu się gniewać? Przeciwko czemu protestować? Incydent charakterystyczny dla współczesnej umysłowości polskiej: jeżeli znajdzie się rzadka jednostka, mająca odwagę śmiało i krytycznie oświetlić jakieś ważniejsze zagadnienie, wnet klika, większa lub mniejsza z powołaniem się na względy „wyższej natury“ protestuje jakgdyby w cywilizowanym społeczeństwie istniały względy, mogące pozbawić obywatela prawa krytycznego myślenia.

Wypadałoby, że bezmyślność i tchórzostwo nabrały wartości pierwszorzędnych cnót obywatelskich. Gdyby ta recepta dała się zastosować w całej rozciągłości, cały naród upodobniłby się rychło do gromady matołków i idjotów.

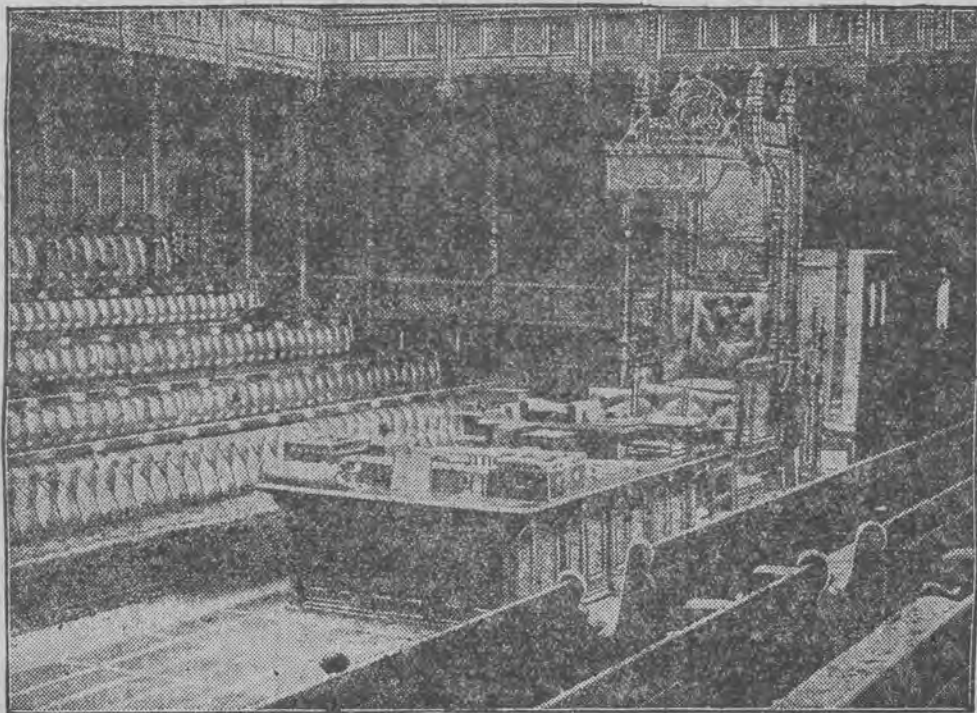
Wł. G.

Dr. Simon



nowy konsul generalny Rzeszy niemieckiej w Nowym Jorku

Sala plenarna izby gmin



była w tych dniach widownią burzliwych scen, które zakończyły się zawieszeniem dwóch posłów z lewicy labour party i wydaleniem ich z sali posiedzeń.

Wang Czing Wei



otrzymał od Kuomintangu misję utworzenia nowego rządu centralnego w Chinach.

Dbaj kierowca jeździ tylko na oponach i dętkach



Posiada stale na składzie:

Biurowo Techn. Handl. „**AUTO-TECHNIKA**“ Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-33

NAPRZÓD ROBIĄ SZYKANY

a potem wnoszą zażalenia

Odpowiedź polska na pretensje Gdańska wobec Gdyni

GDANSK, 19 lipca. (Pat.) — W dniu dzisiejszym komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej na zasadzie instrukcji, udzielonej mu przez rząd polski, złożył Wysokiemu Komisarzowi ligi narodów notę w sprawie znanego zażalenia senatu gdańskiego, dotyczącego Gdyni. Nota stwierdza, iż senat gdański w swych wnioskach nie dąży do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdańsku, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności narodu polskiego na jego własnym terytorjum i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą państwa polskiego, i jego prawo do swobodnego rozwoju. Zaprzeczając jakimkolwiek zobowiązaniom, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju państwa, rząd polski przywiązuje jednakże jaknajwiększą wagę do rozwoju portu gdańskiego, uważając go za jeden z najważniejszych czynników swojej polityki gospodarczej.

sowych, lecz w równej mierze także ruch towarów wysokowartościowych, o które Gdańsk specjalnie się uromina. Rząd polski poczynił na terytorjum gdańskiem wielomiljonowe inwestycje kolejowe. Również instalacje portowe gdańskie bardzo się rozwinęły. Wkłady w kasach oszczędności i bankach

gdańskich, podobnie jak obrót pieniężny i ilość weksli dyskontowanych wzrosły o kilkaset procent. Dodać należy, że wzrost życia gospodarczego w wolnym mieście Gdańsku byłby nierównie większy, gdyby nie ciągle trudności, na jakie napotyka handel polski w tem mieście.

Wszystkie awionetki polskie zakwalifikowane do raidu międzynarodowego

BERLİN, 19 lipca. (PAT.) — Dziś w południe skończono na lotnisku w Staaken czynności przygotowawcze do ostatecznego zakwalifikowania maszyn do tegorocznego raidu awionetek. Wszystkie maszyny polskie zostały przyjęte.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę.

Przez cały dzień dzisiejszy panował silny wicher, mimo to dokonano przelotu awionetek z Staaken do Tempelhofu. Przelotu dokonano grupami we dług szybkości, do pierwszej grupy najszybszej zaliczono 3 samoloty polskie.

Plotki i inspiracje dokola nominacji generała Konarzewskiego

na kierownika ministerstwa spraw wojskowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sprawa mianowania generała Konarzewskiego kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych nie przestaje być tematem i ośrodkiem życia politycznego stolicy. W dniu wczorajszym ukazał się dekret pana prezydenta Rzeczypospolitej, w którym p. prezydent mianuje generała Konarzewskiego kierownikiem ministerstwa spraw

wojskowych od dnia 15 lipca aż do czasu powrotu do Warszawy p. marszałka Piłsudskiego. Rzeczą bardzo charakterystyczną, że dekret mówi o dniu 15 lipca, chociaż marszałek Piłsudski wyjechał z Warszawy jeszcze przed miesiącem.

Dookola całej sprawy krąży oczywiście moc plotek, sugestji i inspiracji. Między innymi słyszana jest uporeczywie plotka, że na zjeździe legionistów w Radomiu, który jak wiadomo od-

będzie się 7 sierpnia, zapasę mają tego rodzaju uchwały i postanowienia, wobec których marszałek Piłsudski chce mieć wolną rękę.

Przygrywką do zjazdu radomskiego będzie dzisiejszy zjazd prezesów związków legionowych, zwołany do Warszawy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wygłosi na nim przemówienie p. premier Ślaski.

Ku racjonalizacji produkcji rolnej

6 ministrów rolnictwa zaproszonych do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona projektowi pol-

skiemu zaproszenia na połowę sierpnia do Warszawy ministrów rolnictwa Estonji, Lotwy, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Jugosławii. Na konferencji tej dr. Adam Roze z ministerstwa rolnictwa podał główne wytyczne inicjatywy polskiej. Polska wychodzi z założenia, że należy bezwarunkowo racjonalizować sprawę produkcji rolnej względnie sprawę zbytu tej pro-

dukcji. Ewentualny blok państw środkowo-europejskich nie byłby, zdaniem p. Rozego, wymierzony przeciwko Niemcom, z którymi Polska, mimo posunięć ministra Schlego, zawarła umowę żytnią.

Innego zdania są Niemcy, którzy w prasie podkreślają bardzo wyraźnie, że ewentualny blok będzie wymierzony przede wszystkim przeciwko Niemcom.

Straszliwe orkany

szaleją nad całym światem, powodując olbrzymie straty

WIENIĘ, 19, 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem przeszedł nad Austrią orkan, który spowodował w wielu miejscach przerwanie linii telefonicznych i telegraficznych. Straż pożarna interwenjowała w Wiedniu w 44 wypadkach.

BERLIN, 19, 7. Wczoraj wieczorem rozszał się nad Berlinem orkan, który trwał przez całą noc.

Deszcz chwilami przybierał rozmiary oberwania chmur. Straż ogniowa musiała interwenjować w kilkudziesięciu wypadkach.

Tak wielkiej ulewy nie notowano w stolicy Niemiec od kilkudziesięciu lat.

Połączenie z Warszawą było przerwane do godz. 10.

BERN, 19, 7. (PAT.) Dziś rano nawiedziły terytorjum Alp opady o niezwyklej gwałtowności. W następstwie opadów poziom wód w wielu okolicach podniósł się szybko. W zachodniej i południowej Szwajcarii opady dochodziły do 70 mm. Przed południem sytuacja poprawiła się.

NAGASAKI, 19, 7. (PAT.) Nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna burza, skutkiem której tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Istnieje obawa, że bardzo wiele osób zginęło w morzu. Osiem statków żeglugi przybrzeżnej i 83 łodzie motorowe zatopione. Linje kolejowe doznały poważnych uszkodzeń. Liczba ofiar wśród ludności wybrzeża dochodzi do kilku-

set. Straty wynoszą około 20 milionów jenów.

WIENIĘ, 19, 7. (PAT.) United Press donosi z Tokio, że tajfun poczynił wielkie szkody w mieście Nagasaki i wielu innych miastach Japonji. Na stacji Kokura spowodował orkan wykołnienie się pociągu, przyczem 11 osób zostało rannych.

MANILLA, 19, 7. (PAT.) W ciągu ostatnich dwóch tygodni przeszły nad okolicami Manilli gwałtowne burze, skutkiem których rolnicy ponieśli znaczne straty.

Wybitny socjalista fiński porwany i wywieziony samochodem

Tajemniczy zamach ma być prowokacją komunistyczną

HELSINGFORS, 19 lipca. — Całe miasto pozostaje pod wrażeniem dokonanego wczoraj porwania wybitnego działacza socjalistycznego Chakkilego, wiceprezydenta rozwiązanego ostatnio parlamentu i burmistrza jednego z większych

miast fińskich, Tammerforsu. Chakkila wyjechał wczoraj koło godz. 7 wieczorem powozem z Tammerforsu, by udać się do portu, a stamtąd łodzią odjechać do swego majątku na wypoczynek.

W odległości około dwu kilo-

metrów od miasta powóz dopędzony został przez samochód, z którego wysiadło kilku młodych ludzi w maskach.

Nieznajomi zatrzymali powóz, polecili Chakkilemu wysiąść, skrepowali go i ułokowali w samochodzie, który natychmiast ruszył pełnym gazem.

Woznica Chakkilego powrócił natychmiast do miasta i zawiadomił władzę policyjną, które zorganizowały pościg, narazie jednak bezskuteczny.

Chakkila jest znanym działaczem socjalistycznym i w socjalistycznym gabinecie Tamara piastował tekę ministra spraw wiedliwości.

Tajemnicze porwanie socjalisty wywołało w całym kraju wielkie poruszenie. Rząd postawił całą policję na nogi, by wysledzić sprawców porwania, w przeciwnym bowiem razie należy oczekiwać rozruchów ze strony robotników socjalistycznych.

Zdaniem kół policyjnych porwania nie dokonali „lapowcy”, lecz raczej komuniści, by przez tę prowokację spowodować zajścia i skłonić socjalistów do stanowiska wobec rządu.

Ameryka zwyciężyła Włochy

w walce o puchar Davisa

PARYŻ, 19, 7. (Telegram własny „Głosu Porannego”).

Pierwsze dwa dni walki mistrzów międzystrefowych w rozgrywkach o puchar Davisa dały już Stanom Zjednoczonym bezapelacyjnie zwycięstwo do ręki, tak że dzień jutrzejszy zdecyduje, czy włosi zdołają choćby jeden honorowy punkt czy też ulegną do zera.

Pierwszego dnia Doeg zwyciężył Stefanello, zdobywając pierwszy punkt dla Ameryki, a gra Lotta przeciwko Morpurgo została przerwana. Dziś popołudniu gra ta zosta-

ła zakończona, dając zwycięstwo Lottowi i drugi punkt dla Ameryki. Wreszcie mistrzowska para amerykańska Allison — van Ryn pobila parę włoską Morpurgo — Gaslini, zyskując trzeci, decydujący punkt dla swych barw.

Za tydzień reprezentacja Ameryki stanie do ostatecznej walki z obrońcą pucharu — Francją. Do dzisiaj nie jest jeszcze wiadomo, czy amerykański związek tenisowy zdecyduje się wystawić do reprezentacji Tildena, pomimo jego zobowiązań wobec prasy. Gdyby Tilden

nie startował, zwycięstwo Ameryki wydaje się mało prawdopodobne.

Nafta na Pomorzu

WARSZAWA, Prasa warszawska przyniosła sensacyjną wiadomość o odkryciu źródła ropy naftowej w Tucholi na Pomorzu. Ropę odkryto przypadkowo w jednej ze studzien miejskich. Wobec pogłoszek o odkryciu nafty w Tucholi przedsięwzięte mają być badania ze strony firmy Nobel oraz przez właściwe władze.

DOSKONALENIE ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Klub, który będzie prowadził panny pod skrzydła hymenu

W Budapeszcie ma zostać utworzona centrala małżeńska. Oczywiście jest to inicjatywa ściśle prywatna, mianowicie pewna grupa kobiet zakłada klub, mający nosić nazwę B. K. C. i otwierający nową erę w życiu panien budapeszteńskich. Założycielki klubu zapewniają, że możliwość wejścia w związki małżeńskie niezamężnych mieszkanek Budapesztu i okolicy wzrosną dzięki tej inicjatywie o 50 proc. conajmniej. Kapłanki hymenu w liczbie około 20, zastrzegają sobie anonimowość. Klub założony przez nie będzie się składał z rozmaitych sekcji, których zadaniem będzie „doskonalenie” życia małżeńskiego. Jedną z sekcji będzie urządziła wykłady i pokazy prac domowych około gospodarstwa, inna będzie tworzyła rodzaj akademii, w której kandydatki do stanu małżeńskiego poznawać będą zasady, regulujące wzajemny stosunek żony do męża, trzecia uczyć będzie porządków domowych, administrowania domem, estetycznego doświetlenia mieszkania, kierowania służbą i t. p.

Krótko mówiąc, dwadzieścia anonimowych założycielek postawiło sobie za zadanie szerzenia wśród kandydatek do zamężcia wszelkich dyscyplin, stanowiących podstawy harmonijnego i szczęśliwego współżycia obojga małżonków. Pierwszym krokiem, bynajmniej nie mało ważnym, jest znalezienie odpowiedniego lokalu, nadającego się na klub BKC, w którym młodzież budapeszteńska, należąca do obu płci, mogłaby spotykać się, zapoznawać bliżej. Główne salony będą poświęcone „konwersacji”. W nich kandydatki do matrymonium będą przyjmowały starających się o ich względy młodzieńców. Wydatki klubowe będą pokrywały specjalnie do tego wezwane osobistości z pośród arystokratycznego i plutokratycznego towarzystwa węgierskiego. Nadto określona będzie przez zarząd klubu wysokość składek członkowskich.

Członkinią może zostać każda młoda panna, która skończyła 16

Zamiana starych ubrań na czyste i nowe

Proszę otworzyć szafę i policzyć, wiele tam wisi ubrań i kostjumów, które nie nadają się do noszenia, gdyż są brudne i poplamione.

Dotychczas garderobę taką sprzedawało się handlarzowi za znikomą cenę, dzisiaj można za dopłatą kilku groszy zamienić ją na czystą i nową.

Czarodziejem, który taką zamianę uskutecznia, jest nowo wynaleziony środek chemiczny „Mitol”. Wystarczy rozpuścić „Mitol” w wodzie podług łatwego sposobu użycia, wyszczotkować roztworem brudne materiały, a wszelki brud i plamy znikną bezzwłocznie, tkanina zostanie odświeżona, dawna barwa odżyje nanowo.

Pudełko „Mitola” — to pralnia chemiczna u siebie w domu — kosztuje ono zaledwie Zł. 1.50 i jest do nabycia wszędzie.

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

lat, przyczem najwyższa granica lat nie jest określona. Członkowie klubu pięć obojg prowadzić będą w obrębie klubu życie towarzyskie, rozumie się pod kontrolą kierowników i kierowniczek, którzy jednak będą ingerowali jedynie w razie konieczności a także, kiedy młodzi znajdą się w momencie powzięcia poważnej decyzji. Tak więc, o ile młodzieniec jakiś czuje się szczególnie pociągniętym ku jednej z młodych panien, członkiń klubu, będzie mógł z pełnym zaufaniem zwrócić się do kierowniczek, które w najwłaściwszy i najbardziej poufny sposób wezmą na siebie zawiadomienie o tem młodej dziewczynie. Nadto kierowniczką poinformują oboje młodych przyszłych małżonków o warunkach życia każdego z nich i starać się będą o umożliwienie młodej parze pobrania się. W razie odmowy ze strony młodej dziewczyny, młody czło-

wiek zawiadomiony zostanie o tem z największą ostrożnością i taktem przez zarząd.

Klub zajmować się również będzie załatwieniem wszystkich formalności i przygotowani do ceremonii ślubu, wydostaniem potrzebnych

dokumentów, nabywaniem pierścieni, wyprawy i ubrania ślubnego, wynalezieniem i urządzeniem mieszkania i w ciągu kilku lat jeszcze czuwać będzie bacznie nad harmonijnym współżyciem obojga małżonków.

MASZYNY BIUROWE

wypróbowanej dobroci



Do pisania

UNDERWOOD

Do rachowania

ORIGINAL ODHNER

I zapisujące

SUNDSTRAND

Do powielania

ELLAM'S poleca Gen. Przedstaw.

Cenniki bezpłatnie.

G. GERLACH, WARSZAWA — Ag. w Łodzi: J. Leżon Ossolińskich 4. — Przejazd Nr. 4

PANI i JEJ TOALETA SPORTOWA



1) Pyjama plażowa z jedwabiu w drobne krataczki, ozdobiona czarnym jedwabiem. Spodnie szerokie, kłozowe. Bluźeczka z białego jedwabiu. Kapelusz panamski — rondo podbite materiałem, z którego jest zrobiona pyjama.

2) Kostjum kąpielowy: czarny w białe grochy, z białym pasem ukośnym i białym paskiem. Płaszcz kąpielowy biały z czarną plisą w białe koła.

3) Podróżny kostjum z cover-coutu: bluźeczka z jedwabiu do pra-

nia. Kapelusz filcowy, rękawiczki z mankietami.

4) Sukienka bez rękawów do tennisa. Spódniczka plisowana; z boku przecięta, do pasa zapinana na guziki.

Ogólny widok Rewla



300 przywódców chłopskich uchwaliło, wzorem Finlandji, antykomunistyczny marsz mas chłopskich do stolicy Estonji,

Jak zdobyć tanim kosztem luksusową bieliznę?

Bielizna jest artykułem zawsze pożądanym, i brak jej najdotkliwiej odczuwa człowiek kulturalny, w szczególności zaś — dobra gospodyni domu.

Mając na uwadze obecne ciężkie czasy, utrudniające szerokim masom zaopatrywanie się w bieliznę normalną drogą „Widzewska Manufaktura” zdecydowała się przeprowadzić ciekawy eksperyment, który niewątpliwie zastanie z radością powitany przez pragnących oszczędzać Łodzian.

Mianowicie dotychczas tak zwane resztki, to jest sztuki o niepełnej miarze, oraz „sekunda” to jest tkaniny, wykazujące dostawie widoczne usterki i braki, dostawały się do rąk specjalnych handlarzy, którzy z ogromnym zyskiem odsprzedawali je konsumentom.

Otóż „Widzewska Manufaktura” dokonała przełomu w dotychczasowym zwyczaju i postanowiła resztki i sekundę sprzedawać wprost konsumentowi, który dzięki temu zatrzymuje w kieszeni ogromną różnicę ceny normalnego towaru i tanim kosztem dojść może do posiadania najbardziej luksusowych tkanin, i to nawet takich, które przeznaczone są wyłącznie na eksport do najbogatszych rynków zamorskich.

Oprócz tego „Widzewska Manufaktura” wprowadziła wyrób ładnych i trwałych ubrań zawodowych dla robotników, urzędników biurowych i technicznych, oraz ubrań sportowych, które również postanowiła oddawać bezpośrednio konsumentom łódzkim po wyjątkowych cenach.

Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych przewidziane są znaczne udogodnienia kredytowe.

Sprzedaż odbywa się w sklepie Fabrycznym „Widzewskiej Manufaktury” przy ulicy Rokicińskiej 54, dojazd tramwajem Nr. 10 i 16. 6413-4



Dzisiaj i dni następnych!

Wznowienie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych p. t.

DZIEWCZE i KARUZELI

Wielki dramat erotyczny, ilustrujący tragedję starganej duszy dziewczęcej, brutalności i bezwzględność życia, miłość głębi boka, do poświęceń zdolną.

W rolach głównych: Przesłiczna i znakomita para kochanków

Mary Philbin i Norman Kerry

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł.

Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1. — zł.

Obniżenie płac robotniczych

Związek przemysłu włókienniczego łącznie z innymi organizacjami producentów zastanawia się nad możliwością zmniejszenia stawek

Dnia 17 b. m. odbyło się w Warszawie zebranie dyrektorów organizacji przetranszowanych w Centralnym związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim w Łodzi reprezentowany był przez dyr. Wład. Szrednickiego.

W pierwszym rzędzie omawiano zagadnienia kształtowania się cen produktów rolnych i artykułów przemysłowych, ocenając możliwości rozwiązania tegoż zagadnienia głównie na tle dotychczasowych doświadczeń zagranicy. Przykład Niemiec zdaje się wskazywać na słaby efekt, jaki na zwiększenie konsumpcji wywarła kilkuprocentowa niżka cen niektórych artykułów przemysłowych podczas gdy redukcja płac robotniczych odbiła się wydatnie na konsumpcji.

Zaznaczyć należy, iż kwestia płac robotniczych w przemyśle polskim, w szczególności w łódzkim przemyśle włókienniczym, była już poruszana na posiedzeniach tych kilkakrotnie, jednak nie załatwiono jej jeszcze ostatecznie. Przypuszczać należy, iż sprawa ta będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu Centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, a wówczas się rozstrzygnie, czy zamierzona niżka płac robotniczych wejdzie w życie, czy też nie. Jest to sprawa ważna, tembardziej, iż coraz więcej firm nosi się z zamiarem

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Wiecznie młody i uwodzicielski
JOHN GILBERT

■ czarująco piękna
ALMA RUBENS

w dramacie erotycznym
wg. rozgłoszonej powieści
Jakóba Wassermana p. t.

MASKI
Erwina Reinera

Film Śpiewno-dźwiękowy.
Reżyserji Victora Sjöströma

Ponadto:
Światowej sławy śpiewak
TITTA RUFO jako
FIGARO z opery „**CYRULIK SEWILLSKI**“

Ceny miejsc w sezonie letnim
zł. 1.— i 1.50

Początek w dni powszednie 4.30
w sob., niedz. i święta o 2-0j.

wystąpienia ze Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim w Łodzi i ze związków innych, by w ten sposób nie były zmuszone do przestrzegania umowy zbiorowej z robotnikami, tem więcej, iż zarówno przemysł średni, jak i mały włókienniczy już oddawna płać robotnikom za robociznę stawki znacznie niższe, aniżeli przemysł wielki, skutecznie z nim w ten sposób konkurując.

Oдноśnie stosunków polskich

podkreślono na posiedzeniu dyrektorów Lewiatana, dużą rolę, jaką w zmniejszonym popycie odgrywa zła konjunktura rolnictwa, oraz oceniono warunki przypuszczalnego kształtowania się tej koniunktury w przyszłości.

Dalszą część zebrania poświęcona była komunikatom kierowników poszczególnych organizacji, przychem głównie omawiano obecny stan i perspektywy ruchu budowlanego. (ag)

Falszywy czek za kolję

Niefortunny występ łodzianina w Katowicach

Przed niedawnym czasem do nasiliły o wyłapaniu przez policję całej doskonale zorganizowanej szajki fałszerzy książeczek PKO., która grasowała zarówno na terenie Łodzi jak i najbliższej okolicy.

Okazało się jednak, że niecała banda została wówczas wyłapana a niedobitki jej uciekły z Łodzi i rozproszyły się po całej Polsce.

Przez pewien czas było zupełnie cicho, nie dawali oni znaku życia, aż dopiero w dniu onegdajszym jeden z niedobitków bandy usiłował powrócić do „pracy“.

Otóż w dniu wczorajszym urząd śledczy w Łodzi otrzymał zawiadomienie z urzędu śledczego w Katowicach o aresztowaniu tam łodzianina Jana Grabowskiego, który dopuścił się fałszerstwa książeczki P. K. O. Szczegóły tego przestępstwa przedstawiają się następująco:

W czwartek po południu do jednego z największych jubilerów w Katowicach przyszedł jakiś młody, elegancko ubrany człowiek i po długim namyśle wybrał dużą kolję brylantową, wartości 6.000 złotych.

Następnie wydobyl z kieszeni książeczkę PKO., wystawioną na nazwisko Jana Grabowskiego i wypełniwszy przekaz, wysłał jednego z subiektów celem podjęcia pieniędzy.

Subiekt przyszedłszy na pocztę, zwrócił się do właściwego okienka i ku swemu zdumieniu został aresztowany przez dyżurnego na poczcie posterunkowego, wezwanego przez urzędnika.

Okazało się bowiem, iż książeczka P. K. O. jest sfałszowana w ten sposób, że do wkładu 10 złotych dopisano 3 zera.

Zbadany natychmiast subiekt zeznał, iż książeczkę tę otrzymał od klienta celem zain-

Każda dobra gospodyni wie,

że sezon na konfitury już nadszedł i że

CELLOPHAU

jest specjalną, przejrzystą błoną do hermetycznego zamknięcia słoików na wszelkie konfitury, konserwy i marynaty.

Zapewniają absolutną świeżość i czystość.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w firmie

A. I. OSTROWSKI

Piotrkowska 55, tel. 203-54.

Grek George Stathakis



który usiłował w beczce przepłynąć Niagarę, przyczem poniósł śmierć w zdradzieckich nurtach wodospadu.

Łódzkie województwo przemysłowe

utworzone będzie przez przyłączenie powiatów z warszawskiego i kieleckiego

W swoim czasie głośna była sprawa projektu rozbioru województwa łódzkiego pomiędzy sąsiednie województwa.

Przeciwno temu planowi wypowiedziały się sfery przemysłowe Łodzi, wskazując na zgubne skutki dla przemysłu łódzkiego.

Obecnie dowiadujemy się, że rada usprawnienia administracji po rozpatrzeniu protestu Łodzi zdecydowała wycofać niefortunny projekt.

Obecnie znów omawiany jest

projekt przyłączenia do województwa łódzkiego sąsiednich uprzemysłowionych powiatów z innych województw, a więc warszawskiego i kieleckiego celem utworzenia województwa przemysłowego o charakterze włókienniczym. Wnioskodawcy stoją na stanowisku konieczności zespolenia ośrodków przemysłowych, których życie podjednostajnością administracyjną byłoby bardziej intensywne i łatwiejsze do administrowania.

Projekt ten będzie rozpatrywany w rządzie i ma wielkie szanse urzeczywistnienia. (b)

Koniec żniw w województwie łódzkim

Zbiór żyta na terenie województwa łódzkiego został już zakończony. Naogół biorąc, wyniki żniw ilościowo są niewiele gorsze od zeszłorocznych, natomiast jakościowo zbiór tegoroczny stoi o wiele niżej od zeszłorocznego, bowiem wskutek długotrwałej suszy ziarno nie osiągnęło swej normalnej wielkości.

Jak nas informują, zapasy żyta ze zbiorów zeszłorocznych są już niemal całkowicie wyczerpane, skutkiem czego rozpoczął się już omłot zboża z tegorocznych zbiorów głównie w większych gospodarstwach i we dworach. (ag)

Straszny wypadek

Część resoru przebiła kobietę, siedzącą w tramwaju

Niezwykły wypadek, nienotowany dotychczas w kronice pogotowia miał miejsce w dniu wczorajszym na ul. Nowomiejskiej.

Tramwaj linii nr. 6 dojeżdżał już do Placu Kościelnego, gdy nagle trzask, a jednocześnie prawie rozpaczliwy krzyk kobiety rozległy się w wagonie.

Gdy po chwili zatrzymano tramwaj, sądząc, że zdarzyła

się jakaś katastrofa, jedna z pasażerek z ust której wydobył się przeraźliwy krzyk zwała się z ławki wagonu na podłogę, brocząc krwią.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, które pospieszyło z pomocą rannej kobiecie.

Jednocześnie prawie obsługa tramwaju zajęła się zbadaniem przyczyn nieszczęśliwego wypadku.

Jak się okazało z bliżej nieznanych przyczyn pękł podczas biegu tramwaju jeden z resorów, umieszczony pod podłogą wagonu, przyczem żelazna jego część odskoczyła z taką siłą, że przebiła podłogę wagonu oraz ławkę, raniąc ciężko siedzącą pasażerkę Marję Dede, zam. przy ul. Brzezińskiej 166.

Karetka pogotowia przewiozła raną w stanie ciężkim do szpitala okręgowego kascho-rych, przy ul. Zagajnikowej (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chażyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 19 lipca 1930 roku

B. P.

Dr. med. Józef Szwejcer

przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 20 lipca r. b. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 7, o czym powiadają pozostali w głębokim smutku

Żona, syn, matka i Rodzina

6584

Z żałobnej karty

W dniu wczorajszym zmarł w Łodzi popularny lekarz dr. Józef Szwejcer.

Zmarły urodził się w roku 1894 w Warszawie. Dyplom lekarski otrzymał w roku 1920 na uniwersytecie w Krakowie, gdzie w ciągu dłuższego czasu był asystentem kliniki uniwersyteckiej prof. Roznera.

Następnie dr. Szwejcer osiedlił się w Łodzi, gdzie pracował w klinice położniczej, przy ulicy Targowej w charakterze asystenta. Zmarły przez kilka lat piastował godność sekretarza łódzkiego towarzystwa ginekologicznego. W instytucjach zawodowych lekarskich pracował stale z całym oddaniem i poświęceniem, był członkiem zarządu sekcji lekarzy kasowych w Łodzi, zaś po silkwidowaniu tej sekcji, był członkiem zarządu obwodu łódzkiego, w którym przyjmował czynny udział do roku 1927.

Od roku 1925, to znaczy od zorganizowania okręgu łódzkiego, był członkiem zarządu okręgowego do dni ostatnich, a wreszcie w roku 1928 został członkiem zarządu głównego w Warszawie.

Ostatnio zmarły dr. Szwejcer wykonywał stanowisko asystenta na oddziale ginekologicznym w szpitalu im. prezydenta Mościckiego, nie danem mu jednak było pracować na tej placówce społecznej, która go bardzo cieszyła, gdyż już pierwszego dnia po objęciu swych obowiązków, zapadł na chorobę, która skończyła się zgonem.

Pozatem zmarły pracował naukowo i był członkiem komitetu redakcyjnego „Nowin Społeczno-Lekarskich” w Warszawie.

Zmarły był człowiekiem niezwykle dobrym, uprzejmym, pośladł ogromne zalety towarzyskie i życzliwość wobec ludzi, to też cieszył się wielką sympatią i szacunkiem zarówno pacjentów, jak i kolegów oraz szeregiem sfer towarzyskich naszego miasta. Przedwczesny zgon dr. Józefa Szwejcera wzbudził też powszechny, szczery żal. Cześć Jego pamięci.

Walka o fotel burmistrza

We wtorek w Konstancynie nastąpi wybór głowy miasta

Jak już donosiliśmy, starosta powiatu polecił burmistrzowi m. Konstancyna zwołać natychmiast jeszcze raz posiedzenie rady miejskiej i przeprowadzić wybór nowego burmistrza, wskazując, że wbrew fałszywej interpretacji p. Gryzla wybór burmistrza może nastąpić zwykłą większością głosów. P. Grzel zwołał wobec tego po

siedzenie na wtorek. Obecny będzie na tem posiedzeniu inspektor Szczerbiński jako przedstawiciel władzy nadzorczej.

Już obecnie czynione są w Konstancynie starania, zmierzające do abstynencji niektórych członków rady, aby w ten sposób nie mogło dojść do wyboru nowego burmistrza. (b)

Do urzędów pocztowych w Łodzi wpływają niejednokrotnie skargi, że pieniądze wysyłane w listach nie dochodzą do rąk adresata, przyczem najczęściej wraz z pieniędzmi, przesłanymi w liście, ginie również cały list, najwidoczniej wówczas, kiedy otwarcie listu przedstawia pewne trudności.

W związku z powyższym władze pocztowe przypominają iż przysyłanie pieniędzy w listach zwykłych jest prawnie wzbronione, przyczem poczta za zaginięcie takich przesyłek nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Pieniądze należy przysyłać bądź w listach pieniężnych,

bądź też — najlepiej — przekazem.

Ofiarami zaginięcia pieniędzy wysyłanych pocztą, jak wynika z reklamacji, składanych w urzędach pocztowych, padają przeważnie niezamożne rodziny, posiadające krewnych w wojsku lub na kuracji. (ag)

Kradną pieniądze z listów

Gotówkę należy przysyłać w liście pieniężnym lub przekazem

W dniu 19 lipca zmarł nieodżałowanej pamięci zaeny Kolega współzałożyciel Lecznicy „Vita“

Dr. med. Józef Szwejcer

Pełni smutku i żywo dotknięci stratą dobrego i bliskiego człowieka, łączą się w żalu z pozostałą Rodziną

Lekarze i Współpracownicy Lecznicy „VITA“

Dnia 19 b. m. zakończył życie w sile wieku nasz drogi szlachetny Kolega i współpracownik

Dr. med.

Józef Szwejcer

Pamięć o tym dzielnym lekarzu i serdecznym towarzyszu pracy zachowamy na zawsze

Lekarze i Pracownicy II Polikliniki Kasy Chorych m. Łodzi.

6585

W dniu 19 lipca r. b. rozstał się z tym światem nieodżałowanej pamięci

Dr. med.

Józef Szwejcer

Głęboko przejęci tym ciosem wyrażają serdeczne współczucie rodzinie.

LEKARZE I PERSONEL Kliniki Położniczo-Ginekologicznej przy ul. Nowo Targowej 13.

6584

Kongres zwalczania handlu kobietami

W pierwszych dniach października odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres komitetów zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Na kongres ten wyjadą z Łodzi delegacje chrześcijańskiego i żydowskiego towarzystwa ochrony kobiet.

Delegacje zabiorą z sobą obszerny materiał dotyczący walki z handlem żywym towarem na terenie województwa łódzkiego, oraz dane statystyczne ilustrujące wyniki prowadzonej akcji przez te towarzystwa. (b)

Łodzianie nie będą korzystać z domu akademickiego w Warszawie

W swoim czasie zarówno magistrat łódzki jak i gmina żydowska odmówiły poparcia finansowego dla żydowskiego domu akademickiego w Warszawie, choć w roku ubiegłym zamieszkiwało tam 75 łodzian.

Jak się obecnie dowiadujemy zapadła uchwała nieprzyjmowania więcej do domu akademickiego studentów - łodzian o ile łódzki oddział Auxilium Academicum nie opłaci za nich komornego za 6 miesięcy zgóry.

Uchwała ta podyktowana została względami materialnymi (b)

Tomaszów zaciąga pożyczkę

Rada miejska odwleka uzyskanie funduszy na barak dla bezdomnych

Tomaszowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej zostało zerwane przez frakcję żydowską z powodu nieprzychylenia się reszty radnych do stawianych żądań.

Bezpośrednio przed otwarciem obrad dał się zauważyć pewien nastrój mocno opozycyjny ze strony wymienionego ugrupowania, które w kuluarach debatowało nad sprawą większej wagi i z tego też powodu trudno było przewodniczącemu zebrać wszystkich członków rady.

Dopiero po półtoragodzinnym opóźnieniu prezes Dzieciołowski mógł przy ustawowej ilości radnych otworzyć posiedzenie.

Zaraz na początku obrad zrosła staję się kwestja, poruszana na konferencji radnych żydów, gdyż pierwszy w sprawie porządku dziennego zabiera głos r. Steinberg, który w imieniu ugrupowań żydowskich domaga się przesunięcia 7 punktu, dotyczącego wyboru jednego członka do rady kasy komunalnej, na pierwsze miejsce drugiego posiedzenia.

Wymieniony radny dla umotywowania tego wniosku dodaje, że uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego żydzi uzależniają od wyników wyboru do rady K. K. na miejsce zmarłego b. p. Arona Lichtensteina.

Oświadczenie to wywołuje pośród radnych wielkie poruszenie i to z tego względu, że za-

ciągnięta pożyczka w wysokości zł. 75.000.— zużyta miała być na budowę 20-to mieszkaniowego baru dla bezdomnych.

To też p. prezydent Smulski wyraził wielkie zdziwienie i oburzenie z powodu podobnego postępowania radnych, którzy przedkładają kwestję wyboru członka do K. K. O. nad sprawę budowy schronienia dla bezdomnych.

Prezydent tembardziej dziwił się taktyce tych radnych; aczkolwiek wiadomy im jest nakaz urzędu wojewódzkiego wyeksmitowania 5 rodzin z ulicy Polnej oraz tyluż rodzin z ulicy Jerolimskiej z powodu fatalnego stanu posesji, radni ci, czynią magistratowi przeszkody natury formalnej. To też prezydent stanowczo oświadczył się przeciwko stawianemu wnioskowi.

W głosowaniu jażnem wniosek frakcji żydowskiej upadł.

Przed przystąpieniem do właściwego porządku dziennego radni uczcili pamięć b. p. Arona Lichtensteina przez powstanie.

Sprawę pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego referuje prezydent Smulski, podając na konieczność zaciągnięcia takowej uprzednio wyszczególnione motywy.

Pożyczkę na pierwszym posiedzeniu przyjęto znaczną większością głosów, bo przy sprzeciwie tylko jednego radnego.

Drugie kolejne posiedzenie, niezbędne do prawnego przyjęcia pożyczki, nie doszło do

skutku, gdyż radni żydzi udziału w niem nie wzięli, zrywając w ten sposób quorum.

Nie wiadomo, kiedy sprawa pożyczki będzie załatwiona, ale w każdym bądź razie nie przedko, ze względu na rozpoczynający się okres urlopow wśród członków magistratu.

Napad rabunkowy

Na przejeżdżającą z Rawy Tomaszowskiej do Glinik Marię Kołasową, napadło wczoraj 3 bandytów, pośród których znajdował się 10-letni chłopiec w czapce szkoły powszechnej.

Bandyci, po zrewidowaniu Kołasowej zrabowali 150 złotych, poczem zbiegli, oddając na postrach kilka strażów rewolwerowych.

Zaznaczyć należy, że od 28 czerwca b. r. w powiecie rawskim, do którego należą Gliniki, zostały dokonane aż 4 napady bandyckie.

Przypuszczalnie we wszystkich tych napadach działała jedna i ta sama zorganizowana banda.

Zaalarmowana telefonicznie policja tomaszowska zarządziła pościg i obławę, lecz jak dotychczas nie wpadła na ślad złoczyńców.

Wyprzedaż letnia!

Dzięki niskiej kalkulacji towarów i dużemu obrotowi dom towarowy Juliusz Rozner w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 98 i 160 stoi na wysokości swego zadania i jest zdolny do osiągnięcia największych sukcesów na polu konkurencyjnym. Aby zrobić miejsce nowoprzybywającym towarom jesiennym i zimowym wyżej wymieniona firma urządziła dorocznym zwyczajem tanją wyprzedaż posezonową towarów letnich.

We wszystkich oddziałach skutecznie znaczną redukcję cen, tak że obecnie nadarza się wyjątkowa okazja nabywania pierwszorzędnych towarów, po niskich cenach.

Do wyprzedaży są wyznaczone duże zapasy palt damskich, męskich i dziecięcych, sukien, garniturów, spodni, bielizny damskiej i męskiej, krawatów, pończoch i skarpetek, bielizny trykotowej itp.

Oprócz powyższych wyznaczone są również męskie jesionki, przygotowane już na sezon jesienny, które obecnie w sprzedaży są ze zniżką 20 proc. rabatu.

Zostały również zniżone ceny obuwia damskiego i męskiego, które podczas wyprzedaży sprzedaje się po cenie zł. 20.— zł. 25.— zł. 29,50. O dobroci obuwia powszechnie znanej fabryki Alfreda Heinego świadczy coraz większa frekwencja sprzedaży takowych.

Wyżej wymienione towary są jedynie wyznaczone do wyprzedaży ze zniżoną ceną, aby uzyskać miejsce dla przychodzących transportów towarów jesiennych i zimowych.

Są one modne i gatunkowo pierwszorzędne, tak że zwiedzenie wyprzedaży firmy Juliusz Rozner jest bardzo wskazane.

Kolonja pracowników umysłowych powstanie na szosie Pabjanickiej

Donosiliśmy przed niedawnym czasem, że zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w najbliższym czasie miał przystąpić do budowy własnej kolonji mieszkaniowej dla pracowników umysłowych.

Kolonja ta stanąć ma na szosie Pabjanickiej vis a vis parku „Wenecja”.

Obecnie dowiadujemy się, iż plan ten dojrzał zupełnie i w

najbliższych dniach wkroczy na tory konkretnej realizacji.

W dniu wczorajszym został telefonicznie wezwany w tej sprawie inspektor Pawłowicz do Warszawy celem otrzymania dyrektyw i instrukcji.

Dowiadujemy się ponadto, iż roboty przy budowie kolonji mieszkaniowej dla pracowników umysłowych rozpoczną się w pierwszych dniach sierpnia.

Humor polityczny



Chłop Kosola oczyszcza finlandzką sukmanę państwową („Mucha”).

Teatr Rewji w Parku Staszica

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz.

Wielka rewja przebojowa w 2 aktach, 18 obrazach p. t.

„LETNI KARNAWAŁ” czyli „Wszystko dla Was”

Najpiękniejsze obrazy:

Maskarada

Na naszym podwórku

Buster Keaton szaleje

Pieśniarz ulicy

Życie zaczyna się jutro...

Dożynki

Boston miłości

Fox — follietique

Yewellersy się kształcą

Udział przyjmują pp. Jakubińska, Martini, Niemińska, Orlińska, Puchniewska, Butkiewicz, Górski, Michalak, Mroziński, Tatarkiewicz, Winawer, Woskowski, Woszczerowicz i inni.

Tańczą pp. Bargielska, Szmarówna i Szmar.

Ceny znacznie zniżone

od 75 gr. do 4 zł.

Zemsta zdradzonej kochanki

Straszliwe okaleczenie kochanka

Przy ul. Lipowej nr. 55 w Łodzi zamieszkuje małżeństwo W. Małżeństwo to było bezdzietne i żyło zgodnie. Ostatnio p. W. z powodu choroby przebywał w Krynicy. Po powrocie z kuracji, bez uprzedzenia żony, przybył do domu i złapał ją na gorącym uczynku zdrady z 27-letnim N. 42-letni mężczyzna, p. W., nie chcąc konkurować z młodzikiem, wyrzucił żonę, która przeniosła się wobec tego do rodziny w Pabjanicach. „Ten trzeci” zaś zamieszkał na letnisku w Czarneckiej Górze.

Estera W. dowiedziawszy się, iż kochanek jej, przez którego straciła męża, żyje na letnisku w sposób rozwieszły, zdradza-

jąc ją na prawo i lewo. Zrozpaczona podążyła na Czarnecką Górę i — spotkawszy się z kochankiem, zaczęła mu czynić wyrzuty. Następnie udobruchała się napozór i udała się wraz z Edelistem do jego pokoju.

Tutaj, podczas czulej sceny, wydobywszy z ukrycia brzytwę okaleczyła go haniebnie, poczem zbiegła. Na krzyki straszliwie okaleczonego zbiegli sąsiedzi, którzy odstawili ranego do miejscowego sanatorium, gdzie ku swemu przerażeniu E. dowiedział się, iż został pozbawiony męskości.

W. zdołała się ukryć i do tej chwili władze policyjne nie ujęły jej.

HUMOR ZAGRANICZNY



Droga do serca mężczyzny,

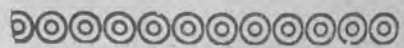
(„Life”).

TEATR = MUZYKA = SZTUKA

Rewja „Dobry wieczór“ Premjery teatralne

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni świetna rewja p. t. „Dessous panny Mani czyli albo... albo...“. Początek przedstawień o godz. 5,15, 7,15 i 9,15. Jutro premjera rewelacyjnej rewji pióra M. Hemara, A. Własta, K. Toma i K. Brzeskiego p. n. „A to pan zna“ z Sawicką, Brzozowską, Brochwiczówną, Weliną, Janeckim, Bolkowskim, Lasockim i Gardanoffem na czele. Konferansjerkę prowadzi kierownik artystyczno-literacki „Dobrego Wieczoru“ Kazimierz Brzeski. Reżyseruje Jerzy Welin. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Sergjusza Gardanoffa. Przy pulpicie kapelmistrzowskim Daniel Kleidt. Poniedziałkowa premjera wzbudza tywe zainteresowanie.

Dziś 21 i ostatnie przedstawienie rewji „Dessous panny Mani czyli albo... albo...“.



Zapisujcie się na członków Ł.O.P.P.

„Letni karnawał“

Wielka przebojowa rewja w Parku Staszica

Najlepsza bezwzględnie z tegorocznych rewji w przemyślanym teatryku letnim w parku Staszica, który ma już za sobą tradycję kilku udanych sezonów i cieszy się zasłużoną sympatią szerokich kół publiczności teatralnej o wyrobionym smaku i niegminnym guście.

Rewja ta de facto nie posiada słabych numerów. Pewne drobne niedociągnięcia, które dawały się we znaki na premierze i kilku pierwszych przedstawieniach, zostały już całkowicie usunięte i dzisiaj widowisko „Letni Karnawał“ toczy się we właściwym tempie i w doskonałej formie od startu do finiszu.

Trudno naprawdę wyliczyć wszystko, co jest godne ujrzenia i usłyszenia, bowiem należałoby właściwie wymienić cały program. Na pierwsze miejsce wysuwają się

pod względem wystawy następujące numery: „Maskarada“, która stanowi szczęśliwy pomysł, jako prolog zespołowy, wprowadzając od razu pogodny nastrój na widowni; barwny i pomysłowo zainscenizowany półfinał „Ja kocham, ty kochasz...“, w którym należałoby jedynie poprawić nieco dykcję zespołu, aby publiczność mogła dokładnie zrozumieć udane zresztą słowa piosenki; piękna scenka choreograficzna „Dożynki“, w której zasłużone laury zbierają pp. Szmarówna i Szmar za brawurowego mażura, a p. Szmar specjalnie za pomysłową inscenizację i starannie wywyczerzenie zespołu girlsów.

Jeśli chodzi o wykonanie, to aczkolwiek całość jest na wysokim poziomie, to jednak szczególne słowa uznania należą się pp. Puchniewskiej, Jakubińskiej i Woszczerowiczowi za scenkę groteskową „Na naszym podwórku“, pp. Niemirzance za tango „Życie zaczyna się jutro“ i wesołą scenkę „Tempo... Tempo...“, wreszcie pp. Jakubińskiej, Michałakowi i Butkiewiczowi za niesłychanie trudny do wykonania „Najlakoniczniejszy skecz“. W niemej grotesce „Buster Keaton szaleje“ p. Woszczerowicz zaprezentował szereg tricków gimnastyczno-sportowych najlepszego gatunku, w czym dzielnie mu sekundowała p. Martini.

Popisowe numery taneczne pary Szmar — Bargielska wywoływały zachwyt widowni i muszały być bisowane.

Teatr miejski

| | |
|---------------------|--------------------------|
| Teatr Miejski | dzisiaj 20 |
| „Żądza“ | 8,45 |
| Teatr Park Staszica | dzisiaj 9.00 |
| „Letni Karnawał“ | czyli „Wszystko dla Was“ |

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8,45 „Żądza“.
Jutro, w poniedziałek o godz. 8,45 wieczorem po cenach popularnych „Dzień i noc“ Sz. Ańskiego.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś i dni następnych o godz. 9 wieczorem po cenach znacznie niższych rewja p. t. „Letni karnawał czyli wszystko dla Was“.

W programie doskonałe numery jak: „pijana baba powracająca z jarmarku“ w wykonaniu Mrozińskiego, która wywołuje na widowni huragany śmiechu, jewrelersy się kształta, obdarzani codziennie przez publiczność rzesistami brawami, oraz „Buster Keaton szaleje“, „Życie zaczyna się jutro“ itd.

Jedne z najlepszych punktów programu to występy p. Niemirzanki (śpiew i taniec) oraz p. Woszczerowskiego w znakomitej roli jako Chevalier.

Widownia zabezpieczona od deszczu i chłodu.

Powrót tramwajami zapewniony.

Zamknięcie teatru w Lublinie?

Donoszą z Lublina: Odybyło się w Lublinie posiedzenie komisji teatralnej magistratu. Po rozpatrzeniu nadesłanych ofert, na kierownictwo teatru postanowiono teatr w Lublinie w przyszłym sezonie zamknąć. Na decyzję komisji wpłynęło to, że magistrat nie jest w stanie udzielić teatrowi subsydjum gotówkowego, natomiast może udzielić tylko subsydjum w naturaljach, jak gmach, oświetlenie, węgiel, mieszkanie dla dyrektora itp. Ofereńcy, prócz świadectw w naturze zażądali subwencji w kwocie od 50 — 100,000 zł. rocznie, przyczem nie dają ze swej strony gwarancji co poziomowi artystycznemu teatru. W związku z tem komisja teatralna magistratu postanowiła rozwiązać się przed upływem kadencji. Zrzeczenie aktorów p. t. Z. A. S. P. w Warszawie decyduje się prowadzić teatr bez subwencji gotówkowej.

TEATR POPULARNY

Dziś, niedziela i codziennie w dalszym ciągu o godz. 8,45 wielka ośniewająca rewja śpiewu humoru i tańca w 16 częściach p. t. „Pan ma profil jak Teofil“. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. W przygotowaniu nowa rewja na pożegnalnie sezonu, której premjera odbyła się w przyszłym tygodniu.

E. Kr.

Cenne wykopalisko



W ruinach Himery na Sycylii znaleziono powyższą głowę lwa, która stanowiła część ulicznego wodotrysku w starożytności.

Przygotowania w Bayreuth



Zygfryd Wagner, syn Ryszarda, omawia z Toscaninim (na lewo) szczegóły inscenizacji.

Następne

2
przeboje
LUNY

Między niebem a ziemią rozgrywa się najpiękniejszy poemat miłości w filmie p. t.

„SERCE LOTNIKA“

Dramat dziewczęcia, które ukochany człowiek skazuje bezwiednie na zagładę

„Według Nitery prawa“
W roli głównej **Madge Bellamy**

I-szy dźwiękowo-śpiewny i mówiony film produkcji **FRANCUSKIEJ**

Spiewak Montparnasu

zaszczycony protektorem **J. E. AMBASADORA FRANCJI**

stanowi w kinematografii dźwiękowej **NIEZWYKŁĄ REWELACJĘ**

„Spiewak Montparnasu“

Przepiękna muzyka!
Melodyjne piosenki!
Symfonia dźwięków!
Urozmaicona fabuła!

Wspaniały głos
Bożyszcze opery
Paryskiej
ANDRE BAUGE!

Oryginalna inscenizacja **„Don Juana“**

z udziałem chórów i artystów słynnej opery Paryskiej!
Wkrótce w kinie „Splendid“

Dawniej rolnik patrzył w niebo

Dzisiaj siedzi wsłuchany w głośnik radiowy

Gdy pierwsze ciepłe promienie słońca stąpią już ostatnie — już pokalne a pyłem — ślady zimowych zawał, a bujne tchnienie przedwiośnia wysuszy rozmokłą rolę, nastaje dla wsi dzień pełen skupienia, uroczysty jak święto powitania wiosny i jak prastary obrządek cześć urodzajnych mocy Ziemi — żywicieli; rolnik wychodzi w pole; wzrok jego rozradowany przestworzem spotyka wysoko w niebie — płynący szlakiem powrotnym, dżonny klucz żorawi. Wzruszenie ogarnia serce. Wiosna.

W przeddzień otwarcia sezonu robót polnych, nie od rzeczy będzie zastanowić się tutaj nad

ROLA RADJA W ROLNICTWIE.

Codziennie oko miejskiego radiodbiorecy, przeglądającego programy dnia, ślizga się w roztargnieniu po komunikacie rolniczym, raz na tydzień po „Skrzynce pocztowej“, poświęconej korespondencji ze wsi i po „Wskazaniach rolniczych“ dyr. Szczepana Mędrzeckiego, czasem po nagłówkach pogadank o charakterze specjalnym. Kilka, lub kilkanaście wyrazów, składających się na tytuł ściśle rzeczowy z dziedziny agronomii — oto wszystko co odbija się w mętnej zwierciadła umysłu, traktującego radio jako instytucję czysto rozrywkową. Tymczasem poza fasadą lojalnie przedmiotowych nagłówków kryje się pełna energii, gorliwości i kompetencji, obywatelska działalność godna uznania ogółu. Bez wytchnienia, dzień po dniu, z ręką na krpącym zwolna (o, jakże powoli) tętnie gospodarka krajowej, Polskie Radio czyni z dnia powszedniego etap rzetelnej pracy, miarodajnej, jak uderzenie młota, lub trząsk dalekiej wędrowki.

Trudno się obronić wrażeń, że ten zmużony dzień powszedni, rozbrzmiewający odgłosem kuźni, w której się kuje dobrobyt wsi, ten trud codzienny, znaczący w grząskim piachu zacofania i bezwładu — drogą czynu i postępu, to akcja ratunkowa Instytucji, stanowiącej rodzaj pogotowia.

— Wezwać, powiedzą nam, taką rolę za pomocą całego aparatu specjalnych instruktorów budowlanych i ogrodniczych instruktorów gospodarstwa kobiecego i asystentów kontroli obór już spełniają: Centr. Tow. Roln., Centr. Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie T-wo Roln., Wielkopolskie T-wo Roln. i Kółek Rolniczych, Pomorskie T-wo Rolnicze, Izby Rolnicze i t. d. Czyż nie wystarcza inicjatywa tych towarzystw, zrealizowana przez powołanie do życia inspektoratów urzędów rolnych wraz z podległymi im protektoratami? — Nie, to wszystko jest kroplą w morzu.

NASZA PRODUKCJA.

Pomijając jako rzecz nieuchwytną tempo procesu parcelacyjnego, stwierdzam, iż dążąc do uzależnie-

nia szybkości rozwoju gospodarczego Polski od przyrostu ludności kraju i obliczając ten przyrost na pół miliona rocznie, a wewnętrzne spożycie płodów rolnych na 40 dol. na głowę, dążyliśmy samemu do osiągnięcia 20 milionów dol. stałej corocznej zwyczajnej produkcji rolnej w stosunku do produkcji ubiegłego roku.

Co się zaś tyczy kwestji utrzymania przez nas kroku rolnictwu krajów ościennych, postulat ten oznacza przedewszystkiem wyrównanie naszego bardzo zadawnionego zacofania w stosunku do Niemiec, produkujących o 46 proc. bardziej na sumę 552,000,000 dol. więcej od nas!

SKROMNE SZKOLNICTWO POLSKIE.

Jak podobać tak kolosalnym zadaniom przy ilipucim szkolnictwie rolniczym, reprezentowanem przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, kilka wydziałów rolniczych przy niektórych szkołach wyższych, 9 państwowych szkół ludowych, 85 szkół samorządowych i 29 prywatnych, ogółem 128 zakładów naukowych, przygotowujących przyszłych rolników.

Przecież Czechosłowacja, produkująca tylko o 38 proc. więcej od nas, posiada 7 akademii rolnych, 17 wyższych i 29 średnich szkół rolnych, 116 szkół zimowych, 45 szkół gospodyń wiejskich, 22 szkoły specjalne ogrodnicze etc., wreszcie 545 szkół ludowych, ogółem 782 zakładów naukowych, kształcących przyszłych rolników.

Nie możemy zamykać oczu na fakt, że dzieje wymagają od nas heroicznych wysiłków. Nasze odrodzenie polityczne uściło powierzchowne umysły błędnem i niebezpiecznym przeświadczeniem, że na to, aby żyć nie trzeba nic więcej, niż dać się nieść prądowi historii. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że łatwiej nam było ocknąć się do niezależnego bytu, niż zająć wśród mocarstw europejskich miejsce godne naszej przeszłości. I oto, gdy nam wypadła zlikwidować ślady półtorawiekowego opóźnienia i kroczyć nadal w szeregu — postępu współczesnej techniki dają nam w rękę środek częściowego zaradzenia znu. Tym środkiem jest radio.

NA FALACH ETERU.

Nie można, oczywiście, w krótkim czasie i przy braku odpowiednich funduszy pokryć obszaru Polski siecią szkół rolniczych, wyposażonych w bezny i należyte wykwalifikowany personel nauczycielski; można natomiast wykorzystać nieliczne poprawda, ale gotowe — niekiedy wybitne — siły profesorskie i nauczycielskie, obdarzone przez fale eteru zdolnością przemawiania naraz do kroci tysięcy słuchaczy, rozproszonych po obszarze Rzplitej; można bodaj 3 — 4 uczelniami, obranych dla promie-

niowania na Polskę, zorganizować odpowiednie kursy, dostępne dla chłopca, pomimo jego słabego przygotowania; można związać tę akcję — to promieniowanie agronomicznej wiedzy — z poczynaniami organizacji społecznych, z działalnością instruktorów, instruktoerek i „żywcicieli“. To wszystko jest kwestją należytej, zakrojonej na szeroką skalę, organizacji. To wszystko jest zresztą do pewnego stopnia w stadium częściowej realizacji. (Jesiennie i zimowe kursy rolniczo - budowlane, wygłaszane przez radio, a organizowane pod protektoratem min. roln. i D. P.).

CO ROLNIK ZAWDZIĘCZA RADJU.

Zanim wszakże nastąpi właściwa doba agronomicznej radio - kultury kraju, Polskie Radio spełnia cały szereg zadań, składających się na prowizoryczną poprawda, lecz wysoce pożyteczną, niejako ratowniczą akcję. Wyszczególniamy po kolei te jego czynności, z których każda posiada ekonomiczne, bądź też moralne uzasadnienie:

1. Fachowe wykłady szerzą wiedzę rolniczą w ramach dość szeroko pomyślanego programu, obejmującego: Produkcję zwierzęcą i roślinną, weterynarię, ogrodnictwo i pszczelnictwo, organizację naukową organizację gospodarstw, zagadnienia ekonomiczne i prawne, spółdzielczość, leśnictwo, hodowlę ryb, walkę ze szkodnikami roślinnymi, meteorologię, organizację doświadczalnych polowych, agronomię społeczną etc. Poza tem specjalny kurs jest poświęcony wskazaniom rolniczym, ułożonym w rozdziały, odpowiadające sezonowym pracom, będącym właśnie na czasie.

2. Komunikat rolny P. R. stale utrzymuje wieś polską w świadomości bieżących, rynkowych cen produktów rolnych, przez co zapobiega wyzyskowi chłopca, a przysparzając mu grosza, wzmagając dostatek i siłę kupna ludności wiejskiej co najmniej o 15 proc.

3. Komunikat meteorologiczny P. R. pozwala rolnikowi stosować się z robotami w polu do przewidzianej pogody i unikać w ten sposób nieraz dotkliwych strat.

4. Skrzynka pocztowa, poświęcona na wsi, zawiera każdego tygodnia w postaci odpowiedzi na listy bezpłatne, fachowe porady w najrozmaitszych kwestjach, dotyczących uprawy, nawożenia roli, organizacji płodozmianów etc.

5. Polskie Radio pracuje nad urobieniem chłopca dla postępu, nad przełamaniem chłopskiego uprzedzenia do wszystkiego, co nowe; nad podważeniem chłopskiego konserwatyzmu w metodach uprawy roślin i hodowli zwierząt domowych; nad rozbudzeniem w umyśle chłopca świadomości, że w obecnej dobie współzawodnictwa pracy — trzeba pracować umiejętnie nad przytomniem

17 MILJONOM OBYWATELI POLSKI

wytwarzających produkty rolne — ich społecznych i państwowych funkcji w ogólnej gospodarce kraju. To oddziaływanie Polskiego Radja na masy wiejskiej ludności jest może najważniejszym punktem programu jego oświatowej i ekonomiczno-propagandowej działalności. Nie można bowiem marzyć o należytem zespoleniu radja z systemem szerzenia wiedzy agronomicznej w kraju, dopóki na wsi naszej nie zapanauje jasne zrozumienie odpowiedzialności każdego gospodarstwa wiejskiego przed społeczeństwem i dopóki się nie stanie oczywistem, że postęp praktyki rolniczej czerpie swe soki z postępu nauki.

Gdy pod wpływem Polskiego Radja przyjdzie nareszcie chwila takiego uświadomienia i obywatelskiego wyrobienia chłopca, wówczas radio z jego zasobem wiedzy, porad i wskazówek rolnych, stanie się z pewnością prawdziwą potrzebą wsi.

KREDYTY UZALEŻNIONE OD APARATU.

Miejmy nadzieję dla dobra kraju, że to nastąpi jaknajprędzej. Polska zresztą nie jest odosobnioną w swojej roli matki, wyciągającej ręce do najmłodszego, siermiężnego dziecka, stawiającego jeszcze niepewne kroki; i chłop nasz nie jest weale bardziej konserwatywny od innych. Rząd francuski naprz. pragnąc się nie narażać na zbyt długie czekanie, ułatwił ludności wiejskiej zrozumienie dobrodziejstw radiofonji przez uzależnienie kredytów na cele melioracyjne od istnienia we wsi stacji odbiorczej, szerzącej wiedzę rolniczą. Parlament zaś węgierski poszedł jeszcze dalej, uchwalając niedawno przymusowe wprowadzenie instalacji radioodbiorecznych we wszystkich gminach kraju.

PUBLIKACJE RADJOWE

Na zakończenie wypada wspomnieć o pewnym zapoczątkowaniu Komisji radiofoniczno-rolniczej przy muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, która to organizacja, utworzona z inicjatywy P. R. przez min. roln. stanowi pośrednie ognisko pomiędzy P. R., organizacją rolniczą o charakterze społecznym i ministerstwa rolnictwa. Wypuszczana co pewien czas przez wyżej wymienioną komisję, — obficie ilustrowana ulotka szczęśliwie kompensuje brak pogłębienia wiedzy rolniczej, szerzonej przez mikrofon. Ulotek tych komisja radiofoniczna rolnicza wypuszcza obecnie 70,000. Są one dołączane do „Przewodnika Kółek Rolniczych“, do „Kłosów“, do „Tygodnia Polesia“, do „Poradnika gospodarskiego“, do „Życia Nowogrodzkiego“, do „Ogrodnika“ do „Poradnika Gospodarstw Wiejskich“, do „Gazety Rolniczej“ do „Rolnika i zagrody“, do „Wici“, do „Kultury“ do „Gospodarza Polskiego“, do „Tygodnia Rolniczego“.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

DZIŚ.

10,15 — 11,45 Nabożeństwo w Bazyliki wileńskiej.
11,58 — 12,05 Sygnał czasu w Warszawie, hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,20 — 16,35 Muzyka.
16,30 — 16,50 „Pogadanka o sprawach prawniczych“ — wygł. mec. Zygmunt Nadratowski.
16,50 — 17,10 Muzyka.
17,10 — 17,25 Odczyt p. t. „Ludka, dziecka kochanka“ (z życia Juliusza Słowackiego) — wygł. prof. Adam Czartkowski.
17,25 — 18,45 Koncert popołudniowy orkiestry reprezentacyjnej policji państwowej.
18,45 — 19,05 Rozmaitości.
19,05 — 19,25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
19,25 — 20,00 Odczytanie programu na dzień następny, płyty gramofonowe z Warszawy i sygnał czasu.
20,00 — 20,15 Kwadrans literacki: „Sclavus saltans“ — Wacława Sieroszewskiego.
20,15 — 21,45 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharm. warsz. i solista.
21,45 — 22,00 Dr. Józef Czajkowski: Feljton p. t. „Najwierniejszy przyjaciel“. Po feljtonie komunikat meteor. i policyjny.
22,00 Transmisja z teatru „Ananas“. Rewja p. t. „Fuks na torze“.

JUTRO.

11,58 — 12,05 Sygnał czasu w Warszawie i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
15,50 — 16,15 Transmisja z Krakowa. Wycieczka w Beskidy Zachodnie — wygłosi prof. Kazimierz Sosnowski.
16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,10 — 17,25 Przegląd komunikacyjny.
17,35 — 18,00 Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
18,00 — 19,00 Muzyka lekka w kawiarni Gastronomia w Warszawie.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,45 Płyty gramofonowe.
19,45 — 20,00 Komunikat Izby przemysł-handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i sygnał czasu.
20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radiowy.
20,15 — 22,00 Koncert międzynarodowy z Wiednia.
22,00 — 22,15 Michał Melina. Feljton: „Dyrektorzy teatrów o swoich planach“.
22,15 — 24,00 Komunikaty: meteor., sport., policyjny i inne, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza“ w Warszawie.

Dźwiękowy teatr świetlny CASINO



Dzisiaj i dni następnych! NAD PROGRAM: GUS ARNHEIM i jego znakomita orkiestra Jazzbandowa z Hollywood oraz aktualności krajowe.

ZAKLĘTA RZEKA

W rol. główn. Ryszard Barthelmess i uroczą Betty Compson

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans najniższe (zł. 1, 1.50, 2.—), na następne: zł. 1, 2.—, 3.—, łoże 3.50

Sala nowoczesnie wentylowana.

U FINANSOWYCH ŹRÓDEŁ

Kryzysu gospodarstwa światowego

Dzisiejszy kryzys gospodarstwa światowego urodził się nie od wczoraj i nie rok temu, ale przed laty przeszło piętnastu: W momencie wybuchu wielkiej wojny. Kryzys ten, ta najcięższa choroba, jaką kiedykolwiek przechodziła gospodarka światowa, jest owocem największej wojny, jaką kiedykolwiek widziały dzieje ludzkiej ziemi. I oto w tem ostatniem piętnastoleciu historii nowoczesnej jasno i twardo, jak nigdy dotąd, zarysował się stosunek dwóch pojęć: wojny i życia gospodarczego, i przekonał ludzkość, że związek ich jest bliski i organiczny i nauczył, że przez t. zw. czystą politykę, oderwaną od myślenia kategorjami gospodarczemi, nie tylko nie zbudujemy lepszej przyszłości dla świata, ale pogrzebimy do reszty wszystkie wartości, jakie stworzyły minione stulecia postępu i kultury.

Stwierdzenie, że wojna jest źródłem kryzysu wyraża niewątpliwie prawdę, ale nie wyraża pełnej prawdy. Wojna światowa, niszczącej miliardowych wartości gospodarczych, była ojcem kryzysu światowego; matką jego był upadek zdrowych pojęć finansowych i gospodarczych, które rządziły przedwojenną polityką gospodarczą państw. I dopiero te dwa zjawiska — proces zniszczenia materji gospodarstwa i proces zniszczenia jego zdrowego ducha — mogły przy łącznem działaniu doprowadzić Europę do dzisiejszego jej stanu nędzy i depresji.

Najważniejszym destrukcyjnym czynnikiem finansowym, który z wojny się zrodził, było załamanie się parytetu złota we wszystkich niemal krajach Europy. Przeżyliśmy ostatnio wojnę i inflację i wielkie rewolucje społeczne, a wszystkie te zjawiska, wstrząsające organizmem gospodarstwa społecznego, sprzyjały zapomnieniu roli, jaką grał przed wojną parytet złota. Rola ta była potężna i można powiedzieć bez przesady, że przesłowiowe dobre przedwojenne czasy na tej roli się opierały. Złoty miernik wartości był niewzruszonym instrumentem, którym świat mierzył wartość i na którym budował swoją hierarchję wartości gospodarczych. Złoto stwarzało stabilizację stosunków ekonomicznych w każdym kraju, stanowiło epokę dla przemysłu, handlu i rolnictwa. Ich przyszłość, rozpatrywana wówczas pod kątem prawdopodobieństw rozwojowych, zdawała się pewna, rozwój był stopniowy i zdrowy. Gospodarkę poszczególnych krajów cechowała ciągłość i wymierność, a wskutek tego istniała także atmosfera równowagi w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i mogły się rozwijać tendencje potęgowania międzynarodowej kooperacji gospodarczej na podstawach zupełnie realnych. Rosła kapitalizacja społeczeństw, gruntował się zdrowy stan mieszczański, a także istniało podłoże dla powolnego, ale zato pewnego postępu socjalnego. Oparcie całego życia gospodarczego na tych niezawadnych filarach parytetu złota nie stanowiło zjawiska, którego maczenie zamykało się tylko w ramach kultury materialno - ekono-

micznej. Złoto, jako czynnik równowagi w stosunkach ludzkich stwarzało też doniosłe wartości duchowe, gruntowało wiarę w wartość uczciwej pracy, budziło szacunek dla własności, stwarzało rygorystyczne pojęcia etyczne, w związku z którymi dziś często się jeszcze mówi o „przedwojennej uczciwości”. W ten sposób gmach gospodarstwa społecznego, czy w ramach poszczególnych krajów, czy nawet w ramach gospodarstwa światowego oparty był na finansowym żelazo - betonie i mógł zdrowo rosnąć i rozwijać się, jak każdy organizm, którego podstawy są mocne i zdrowe. Nie znaczy to bynajmniej, że okres przedwojenny był jakimś idealnym okresem w historii gospodarczej świata, ale znaczy niewątpliwie, że bilans postępu gospodarczego i kulturalnego był wtedy aktywny.

Wojna podważyła ten fundament gospodarstwa ludzkiego, jakim był parytet złota. Wojna przekreśliła prawdy, które z niego wynikały. Złoto z najwyższego piedestału gospodarczego zostało rzucone w głęboką przepaść, w której przeżyło skalę rujnąjącą i potężną kursów i procentów.

Zachwianie się wartości generalnego miernika wartości oznaczało taki wstrząs w stosunkach ludzkich, że nie dziw, iż wszystko w gospodarczym systemie świata musiało się zachwiać i w świadomości ekonomicznej moment konjunkturalny stał się panem sytuacji dla spekulacyjnego wykorzystania chwili. Wahania cen, wahania płac roboczych, indeksy cen o niesłychanym i niewiarygodnym rozpięciu w stosunkowo krótkich okresach czasu, błyskawiczne topnienie potężnych majątków inflacyjnych i zupełna niemożność planowej gospodarki dla większości jednostek gospodarczych nawet przy dzisiejszej odrodzonej walucie — oto kompleks bezpośrednich i pośrednich skutków załamała się wartość złota, skutków, których złomierzone w skali światowej przeraża wielokrotnie złom gospodarze samej wojny.

Co wynika z powyższych faktów dla dzisiejszej polityki gospodarczej Europy? Niema ważniejszej zasady, niż ta, że utrzymanie waluty jest najpierwszym obowiązkiem odpowiedzialnej polityki gospodarczej. Waluta we wszystkich krajach musi być utrzymana za wszelką cenę. Polityka budżetowa w najszerszym tego słowa znaczeniu musi być zracjonalizowana. Budżety państw i gmin muszą być tak ułożone, by niedopuszczyć do deficytów. Program ciężkiej, wytrwałej pracy musi być uznany za powszechny i jedyny niepożyty. Tylko bowiem przez kapitalizację zdołamy przeprowadzić odbudowę gospodarczą i rewaloryzację wszystkiego, co wojna zdewałowała. Finansowy punkt widzenia musi być powszechną dewizą po wojnie, która zburzyła podstawy finansowe świata i przez to zdeorganizowała świat. Z ciężkiego kryzysu gospodarstwa światowego wynika jeszcze jedna wielka prawda dla spo-

łeczeństw europejskich. Wojna wybuchła wskutek przyczyn gospodarczych. Zakończona została pokojem politycznym, który nie tylko nie zorganizował współżycia gospodarczego narodów, a nawet posiał zarzewie nowych antagonizmów gospodarczych. Obecnie płacimy własnie rachunek tego pod względem gospodarczym wadliwie skonstruowanego pokoju. Życie z żelazną mocą stawia na porządek dzienny zagadnień światowych sprawę uczyńnięcia z polityki gospodarczej najwyższej instancji politycznej i sprawę rzeczywistego uzgodnienia antagonizmów gospodarczych pomiędzy poszczególnymi krajami. Jeżeli światopogląd gospodarczy, idea współżycia ekonomicznego narodów, nie osiągnie stanowczego zwycięstwa nad patosem nacjonalizmu i szowinistycznej krótkowzrocznej polityki, to istotnie ponure są perspektywy najbliższej przyszłości.

Zwróćmy jeszcze uwagę na kryzys gospodarstwa amerykańskiego. Musi on nasunąć poważne refleksje każdemu ekonomście. Jeżeli zachował olbrzym amerykański, który wchłonął w siebie bogactwa Europy, to co będzie z Europą — niezdarzem? Jeżeli moment konjunkturalny mógł wstrząsnąć potężnym i wyposażonym w wielkie rezerwy finansowe organizmem amerykańskim, to jakże ważnym jest, aby polityka gospodarcza krajów europejskich wywołała się z rządów konjunktury! Narbły europejskie zbyt wysoką stawkę stawiającą na konjunkturę i zapominając o żelaznej prawdzie ekonomicznej, że najlepszą konjunkturę stwarza mądra i przewidująca polityka gospodarcza i wyczerzona praca. Musimy przestać liczyć na konjunkturę z łaski nieba i liczyć tylko na własne siły i własną pracę. Wtedy konjunktura nas nie zawiedzie.

Musimy uczcić nawrót do prostych, zdrowych, przedwojennych założeń ekonomiki, w myśl których kapitalizacja jest istotną treścią dobrej polityki finansowej.

Juljusz Lewstein.

Zniżka cen przędzy czesankowej

W związku z poważnym spadkiem surowca na łódzkim rynku przędzy czesankowej w dniach ostatnich, notowano, aczkolwiek minimalną, pewną zniżkę cen. (ag)

UPORCZYWY BÓL GŁOWY USUWAJĄ SZYBKO WYWIERAJĄ SVOJE DZIAŁANIE PROSZKI TABLETKI DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH DOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA 2L.130
zak. fabr. TRUKAT 12 STATYWI

Przedłużenie odroczenia wypłat Tow. akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt

Jedną z największych firm, którą zachwiał obecny kryzys, było niewątpliwie „Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury — Leonhardt, Woelker i Girbardt”. Bilans jej załączony do podania o nadzór, wykazywał w zamknięciu sumę 32 milionów złotych.

Sąd Okręgowy udzielił firmie odroczenia wypłat na trzy miesiące, poczynając od dnia 8 kwietnia rb. Nadzorcami sądowymi mianowano adwokatów Lachmanowicza i Osieckiego i dyr. Zajpelta. Sędzią komisarzem sędziego handlowego Emila Hirszberga. W ciągu trwania nadzoru spółcono zobowiązań na sumę 2,300,000, przyczem długi firmy według stanu rachunków przed stawiają się, jak następuje: Rachunek banków: 150,000, zaś akcepty zagraniczne 3,500,000 i różne —

1,800,000, ogółem więc zadłużenie firmy wynosi około 12,600,000, spłacono więc 20 proc. zobowiązań. Dane te są zaczerpnięte z bilansu na 31 maja r. b. Stan zatrudnienia w firmie poprawia się: tkalnia pracuje 5 dni w tygodniu, a przędzalnia — 6, stanowi to więc bardzo dużą porawę ze stanem z czerwca, kiedy fabryka przez pewien czas była unieruchomiona. Opisane ożywienie w ruchu jest związane z nadziejami na duży popyt w sezonie zimowym, który w fabrykach, jak wiadomo zaczyna się w lipcu. Te motywy po dało przedsiębiorstwo w złożonym podaniu o przedłużenie odroczenia wypłat. Sąd przychylił się do tej prośby i przedłużył trwanie nadzoru nad Tow. Akc. Sukiennej Manufaktury Leonhardt, Woelker i Girbardt do dnia 8 października rb.

Nieźródnaną parą wspaniałych aktorów, ulubieńców publiczności

Karol Dane i George Artur

w zachwycającym filmie p. t.

Braterska Miłość

następny program w dźwiękowym **Grand-Kinie**

Notowania bawełny

LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

lipiec 7,27 sierpień 7,08 wrzesień 7,01 październik 6,96 listopad 6,96 grudzień 7,10 styczeń 7,01 luty — 7,03 marzec 7,09 kwiecień 7,12 maj 7,16 czerwiec 7,18 loco 7,68.

NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

lipiec 12,85 październik 13,19 grudzień 13,37 styczeń 13,42 marzec 13,61 maj 13,76 loco 13,09.

LIVERPOOL

Bawełna egipska:

lipiec 11,33 listopad 11,35 grudzień 11,41 styczeń 11,45 marzec 11,57 maj 11,69 loco 12,40.

ALEKSANDRIJA

Bawełna egipska:

Sakellaris: styczeń 13,24 marzec 23,70 maj 24,10 lipiec 28.— listopad 23.—

Ashmouni: luty 16,15 kwiecień 16,45 czerwiec 16,87 sierpień 16,06 październik 16,52 grudzień 15,76.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:

Zamknięcie: lipiec 13,18 sierpień 13,25 wrzesień 13,25 październik 13,40 listopad 13,49 grudzień 13,58 styczeń 13,60.

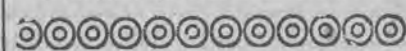
Kontrakty: październik 13,15 listopad 13,24 grudzień 13,34 styczeń 13,41 luty 13,50 marzec 13,60 kwiecień 13,69 maj 13,78 loco 13,40

Dr. med. - 3243
S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopęciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.



Doktor
W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopęciowych przeprowadził się na ul. Płotkowską 70 (róg Traugutta) Tel. 81-85.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Helenów **Dziś o g. 11 przed poł. PORANEK** orkiestry symfonicznej **T. Rydera** pod dyrekcją **Codziennie koncert popularny.**

Po błocie biegają konie podczas wczorajszych wyścigów w Rudzie Pabjanickiej

Czwarty dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej upłynął znowu pod znakiem niespodzianek, na które tym razem totalizator nie reagował zbyt wysoko.

Łodzianie, nauczeni doświadczeniem, grali prawie wszystkie konie do czego zresztą upoważniał grający ciężki i błotnisty tor, na którym żaden koń nie jest pewny, i dlatego wypadat przekraczających 100 nie było.

Wczoraj zadebiutowały na torze dwulatki. Zapowiadają się nie które z nich wcale dobrze. Tu wymienić należy konie stajni hr. Zamoyskiego i stajni Enderów. Konie z tych stajen zajęły pierwsze miejsca.

Najwyższą nagrodę dnia zdobył og. Herold wł. Grona oficerów 9 p. Strz. konnych. Koń ten świetnie złapał start i nie dał się już wyprzedzić pomimo długiego dystansu. W gonitwie z przeskodami nie spodziankę sprawiła Ferezja Z. Rogowskiego. W tej samej gonitwie Jagienka wł. W. Daszewskiego wyłamała przy pierwszej przeskodzie i wyścigu nie dokończyła, za co dosiadający ją żokiej Bitner ukarany został 100-złotową grzywną.

Dzisiejsze wyścigi zapowiadają się b. ciekawie. Na pierwszy plan wysuwa się gonitwa płata — wielki łódzki steeple-chase im. Fryderyka Jurjewicza na dystansie 5,000 mtr. o nagrodę 20 tysięcy zł. Do go nitwy tej zapisanych jest 18 koni.

Wyniki dnia wczorajszego podajemy ponżej.

GONITWA I.

Nagroda 1200 zł. Dystans 2,100 mtr.

Wygrywa w walce o pół łba Mor gat. B. W. (chł. Janusik), 2) Esperanto. Czas 2 min. 32 sek. Bez miejsca: Ekstaza, Infant, Gradezza II. Wycofana Irade. Totalizator zw. 17, fr. 15 i 16 zł.

GONITWA II.

Nagroda 2,100 zł. Dystans 1,600 mtr.

Wygrywa łatwo o 4 długości Neva (ż. Dorosz), 2) Ewiatr. Czas 1 min. 52 sek. Bez miejsca: Florida Paroman. Wycofane: Dzik, Figaro, Filut. Tot. zw. 26, fr. 14 i 18 zł.

GONITWA III.

Nagroda 1,500 zł. Dwulatki, Dy stans 900 mtr.

Z miejsca do miejsca wygrywa wyścig b. łatwo o 10 długości — Eclair (ż. Magdaliński), 2) Duce. Czas 59 s. Bez miej.: Nurmi, Contra, Biszka. Wycofane: Ixora, Floret, Persona Grata. Tot. zw. 26, fr. 13 i 13 zł.

GONITWA IV.

Nagroda 4,000 zł. Płoty. Dystans 3,200 mtr.

Bardzo łatwo wygrywa wyścig o 6 długości Herold (j. Cherubim), 2) Flibustier. Czas 5 min. 5 sek. Bez miejsca Con Amore, Bakarar, Fijolek, Igor. Wycofane: Essaul, Gika. Tot. zw. 76, fr. 28 i 17 zł.

GONITWA V.

Nagroda 1,200 zł. Dystans 1,300 mtr.

Łatwo wygrywa wyścig o 8 długości Monte Carlo (chł. Kaucki), 2) Belle Aneri. Czas 1 min. 31 sek.

Bez miejsca: Indjan, Orferja, Moza, Floryda. Wycofane Passionata, Fanfara III., Kanonada, Gargaron, Wielmożna. Tot. zw. 27, fr. 17 i 41 złotych.

GONITWA VI.

Nagroda 1,300 zł. Przeszkody. Dystans 3,200 mtr.

Wygrywa łatwo o 4 długości Ferezja (p. Donner), 2) Groźny, 3) Boston. Czas 5 min. 22 sek. Bez miejsca: Moorwind, Caraibe, Klari-

ka. Biegu nie dokończyła Jagienka. Wycofane: Gika, Imre, Nida II, Echo. Tot. zw. 88, fr. 23, 15 i 14 złotych.

GONITWA VII

Nagroda 1,500 zł. Dystans 2,100 mtr.

Wygrywa pewnie o półtora dłu gości Locarno (j. Kordacz), 2) Filut. Czas 2 min. 30 sek. Bez miejsca: Alembik, Hurysa, Piruet i Galette. Wycofane: Balamut, Impas, Gwiaz

da, Ghicka, Dzlarska. Tot. zw. 78, fr. 28 i 18 zł.

GONITWA VIII

Nagroda 1,800 zł. Dystans 2,100 mtr.

Wygrywa wysyłana o pół długości Haga (chł. Janusik), 2) Hermosa. Czas 2 min. 28 sek. Bez miejsca: Figaro, Esper, Fama II. Wycofane: Diane de Poitiers, Infant, Guzohan, Harriman. Tot. zw. 61, fr. 32 i 18.

Program na dzień dzisiejszy

GONITWA I.

Nagroda 1,500 zł. Dystans 1,300 mtr.

Galtete kl. gn. W. Daszewskiego. Grzybek Pierwszy og. kaszt. H. Cichowskiego. Allier og. gn. W. Andersa. Fanfara II. kl. sk. gn. B. Peretjatkowicza. Semper Idem og. kaszt. J. Sosnowskiego. Intrygant og. kaszt. L. Rüdige-ra.

GONITWA II.

Nagroda 1,800 zł. Dystans 1,600 mtr.

Dzika II kl. kaszt. T. Przyłęckiego. Ewiatr og. kaszt. st. „Ktery-Sze pietów”. Etyl og. gn. S. Bronikowskiego. Ibanez og. gn. st. „Ktery-Sze pietów”. Filut, og. gn. S. Mroczkowskiego. Gordawa og. kaszt. H. Cichowskiego.

Guzohan og. c. kaszt. K. i S. Enderów. Fama II. kl. kaszt. B. Peretjatkowicza. Haga kl. gn. M. i T. Babeckich. Harriman og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana.

GONITWA III.

Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans 2,400 mtr.

Biały Murzyn og. sk. gn. T. Su-lockiego. Gunhilda kl. gn. J. Sosnowskiego. Echo wał. gn. J. Sosnowskiego. Dzika II kl. kaszt. T. Przyłęckiego. Coquette kl. gn. M. i T. Babeckich.

Markita kl. gn. Z. Rogowskiego.

GONITWA IV.

Nagroda 1,500 zł. Dystans 900 mtr.

Ixora kl. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana. Sierżant og. st. „Ktery Szepie-tów”. Persona Grata kl. sk. gn. Grona oficerów 1 pułku Szwoleżerów. Parsifałka kl. kara H. Cichowskiego. Jowisz II og. kaszt. K. i S. Enderów. Margaret kl. kara W. Daszewskiego. Eppur si Mouve kl. sk. gn. H. Strzezińskiego.

GONITWA V.

Nagroda 20,000 zł. Wielki Łódzki Steeple Chase im. Fryderyka Jurawicza. Dystans 5,000 mtr.

Frasquita kl. gn. Grona oficerów 19 pułku ułanów.

Edynburg og. kaszt. S. Bronikowskiego. Alba kl. sk. gn. E. Antoniewskie-go.

Pan Leon og. c. gn. L. Dowgia-łło i Juścińskiego. Jemiola II kl. gn. Grona ofice-rów 1 pułku ułanów krechowiec-kich.

Arkan og. gn. K. Święcieckiego. Gika kl. gn. W. Daszewskiego. Franja kl. sk. gn. E. Antoniewskiego.

Polish kl. gn. S. Gromnickiego. Danina kl. gn. J. Strużyńskiego. Imre og. kaszt. S. Bronikowskie-go.

GONITWA VI.

Nagroda 6,000 zł. Dystans 2,100 mtr.

Already og. gn. T. Przyłęckiego. Madryt og. kary S. Mroczkow-skiego. Colonel og. gn. Grona oficerów 9 pułku strzelców konnych. Nil og. kaszt. T. Przyłęckiego. Giaur og. sk. gn. S. Bronikow-skiego.

Bacarar og. gn. L. Morzyckiego. Ghazi og. gn. H. Cichowskiego.

GONITWA VII

Nagroda 1,200 zł. Dystans 1600 mtr.

Monte Carlo og. kaszt. st. „Kte-ry-Szepietów”. Resonnance B. W. kl. gn. B. Pe-retjatkowicza. Gargaron og. gn. H. Strzeziń-skiego.

Grandeza II kl. kaszt. W. Da-

szewskiego. Izйда kl. gn. H. Cichowskiego.

Iłza kl. gn. Grona oficerów 1 pułku szwoleżerów. Fanfara III kl. kaszt. A. Possar-towej. Obca kl. kaszt. E. Kownackiego i W. Ujejskiego.

GONITWA VIII

Nagroda 1,500 zł. Dystans 2,100 mtr.

Ghicka kl. gn. B. Peretjatkowi-cza. Filut og. gn. S. Mroczkowskiego. Dziarska kl. kaszt. J. Strużyń-skiego. Balamut og. gn. L. Morzyckiego. Farsa kl. gn. W. Daszewskiego. Semper Idem og. kaszt. J. So-snowskiego.

Impas og. kaszt. A. Olszowskie-go.

Alfa II kl. gn. P. Abramowicza. Tabu II kl. gn. Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza. Lalita Liana kl. kaszt. Grona o-ficerów 1 pułku Szwoleżerów. Hora kl. gn. st. „Lubicz”.

NASZE TYPY

Gonitwa I.: AlHer, Semper, Idem Gonitwa II.: Stajnia „Ktery-Sze-pietów”, Etyl, Dzika II.

Gonitwa III.: Stajnia J. Sosnow-skiego, Coquette.

Gonitwa IV.: Jowisz, Persona Grata.

Gonitwa V.: Frasquita, Edyn-burg, Eskapada.

Gonitwa VI.: Madryt, Already.

Gonitwa VII.: Resonnance, Iłza, Izйда.

Gonitwa VIII.: Impas, Lalita Liana, Tabu II.

Start awionetek do Staaken

Piękną nagrodę ofiarował minister Kühn (Własna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

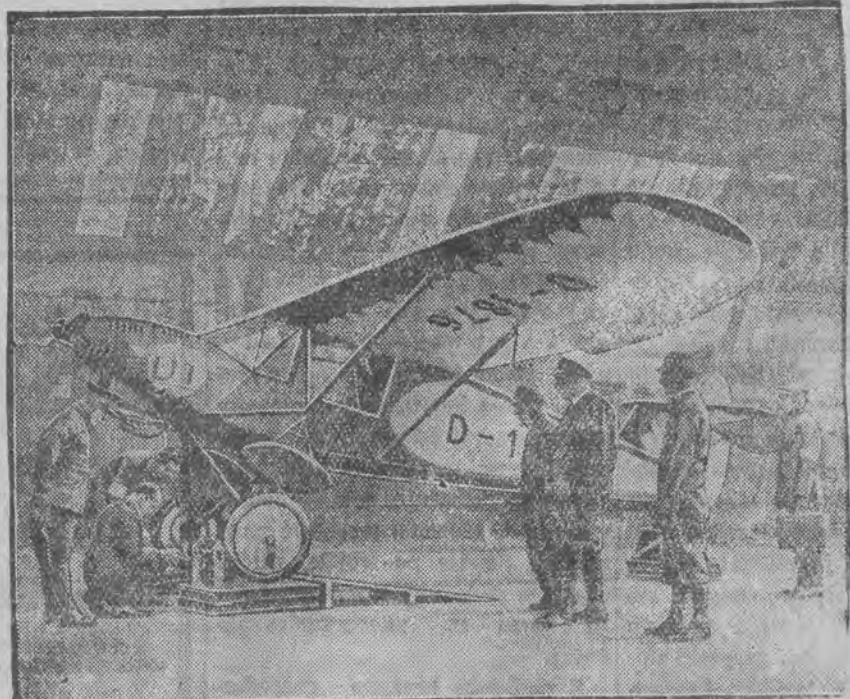
Berlin, w lipcu. Podczas drugiego dnia zlotu awionetek na start do Staaken wylądowało 26 maszyn, a więc obecnie ogólna liczba wynosi 53. Ostatnim polakiem, który przyleciał na start na kilka godzin przed zamknięciem zlotu, był Rutkowski, który wobec braku benzyny musiał, już na niemieckim terytorjum, lądować i dopiero po otrzymaniu świeżego zapasu materiału pędnego, mógł dalej lecieć.

Ostatniego przedpołudnia zla tywały maszyny przeważnie niemieckie a mianowicie Klemmy, Albatrosy i Junkersy - Junjory. Razem z nimi przylecieli reprezentanci Francji i Anglii. Między tymi ostatnimi znajduje się szesloroczny pilot, który w ogólnej klasyfikacji zajął drugie miejsce, kpt. Broad. Przyleciał on na maszynie Moth zaopatrzonej w silnik Gipsy. Junkersy obsadzili Niemcy pilotami tej miary co Roeder, Ristitz i Gothe. Znani są oni całemu światu ze swych rekordów w długości lotu bez lądowania. Zwycięzca szeslorocz- nego raidu, Mortzik wylądował w Staaken na maszynie B. F. W. Również przybyły na start dwie pilotki angielskie, które brały udział w tegorocznym locie dookoła Anglii o puchar królewski i które zajęły bardzo zaszczytne miejsca. Drużyna szwajcarska jest już w komplecie i maszyny jej były przez ko misję sportową przyjęte.

Oprócz przylotu zawodników zameldowano przybycie zagranicznych członków komisji sportowej. Przedstawicielem Francji jest Hirschauer, Anglii Perrin. Naszym reprezentan-tem jest major Kwieciński, zastępca dowódcy I p. lotniczego w Warszawie. Będą oni wraz z wice-prezesem niemieckiego Aero - Klubu p. von Hoepfner komisarzami sportowymi raidu. Oczekiwani są jeszcze reprezen-tanci Szwajcarii i Czechosłowacji.

Jak nas informują, polski minister komunikacji Kühn ofiarował wartościową nagrodę. Również król Hiszpanji ofiarował nagrodę honorową w posta- ci dużego pucharu srebrnego.

Międzynarodowy lot awionetek



Przygotowania do startu na lotnisku Staaken w Berlinie: Ważenie aparatu.

Wspaniała impreza motocyklowa

Międzynarodowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi

organizuje S. S. Union na dzień 17 sierpnia r. b.

Znany ze swej niezłomnej pracy pionierskiej w dziedzinie sportu motocyklowego Stowarzyszenie Sportowe „Union” w Łodzi, organizuje w r. b. międzynarodową imprezę sportową, która niewątpliwie stanie się wielkim świętem sportu motocyklowego Polski.

I Międzynarodowy Motocyklowy Zjazd Gwiazdzisty do Łodzi będzie imprezą pierwszorzędną nie tylko dla Łodzi, ale także dla całej Polski. Poraz pierwszy bowiem odbędzie się międzynarodowy motocyklowy zjazd gwiazdzisty od chwili kiedy ta dziedzina sportu zaczęła się w naszym kraju rozwijać.

Poza względami czysto sportowymi, zjazd będzie miał olbrzymie znaczenie pod względem propagandy tej młodej u nas gałęzi sportu wobec zagranicy, gdzie, jak sądzić można z dotychczasowych zgłoszeń, zjazd ten cieszyć się będzie wielkim zainteresowaniem. Młody sport motocyklowy Polski zda egzamin ze swej usilnej pracy przed swą starszą siostrzycą z zachodniej Europy, oraz zaprezentuje w całej okazałości owoce swych usiłowań. Motocykliści nasi stawiają się licznie ze wszystkich zakątków Polski, by zmierzyć swe siły z reprezentantami elity jeźdźców zagranicznych. Z drugiej strony goście zagraniczni, nawiążą bliższy stosunek z naszymi klubami, zapoznają się bliżej z naszym krajem a w szczególności z poziomem i warunkami rozwoju naszego motocyklizmu.

Protoktorat nad tym pierwszym międzynarodowym zjazdem motocyklowym objął raczył JWP. wojewoda łódzki, Wł. Jaszczołt. Zjazd organizowany jest przez sekcję motocyklową S. S. „Union” za zezwoleniem P. Z. M. zgodnie z regulaminami sportowymi P. Z. M. i F. I. C. M. Termin zjazdu wyznaczono na 15 — 17 sierpnia 1930 r. Każdy uczestnik zjazdu wybiera dla siebie dowolnie trasę z warunkiem, iż nie będzie ona wynosiła mniej niż 350 klm. i nie przechodziła dwa razy tą samą drogą. Start może się od-

być o dowolnym czasie z punktu obranego przez uczestnika zjazdu, a wymienionego na mapie załączonej do regulaminu i specjalnie przez S. S. „Union” opracowanej, jednakże nie wcześniej niż 15 sierpnia 1930 roku o godz. 0,01 min. według czasu średnio - europejskiego.

Jedynym dokumentem brany pod uwagę przy klasyfikacji, jest książeczka drogowa, którą uczestnik otrzymuje za pośrednictwem swego klubu. Zagubienie książeczki powoduje automatyczną dyskwalifikację. Zaświadczenia przejazdowe muszą być brane najmniej co 150 klm. trasy. Do zjazdu może się zgłosić każdy zawodnik, posiadający międzynarodową licencję sportową zawodnika, wydaną przez P. Z. M. lub odpowiednią organizację zagraniczną. Zgłoszony kierowca musi posiadać prawo jazdy, oraz licencję sportową dla kierowcy, wydaną przez P. Z. M. lub odpowiednią organizację zagraniczną. Zgłoszenia przyjmuje S. S. „Union” w Łodzi, do dnia 5 sierpnia 1930 r. Bliższych informacji oraz wszelkich wskazówek i wyjaśnień udziela S. S. „Union”.

Za osiągnięcie najlepszych wyników wyznaczono kilkanaście cennych nagród, a mianowicie:

po 4 nagrody wartościowe dla zawodników, którzy w poszczególnych klasach przejechali największą ilość kilometrów;

nagroda S. S. „Union” dla uczestnika, który w ogólnej klasyfikacji osiągnął najlepszy rezultat;

nagroda Komisji Sportowej S. S. „Union” dla najlepszego uczestnika polskiego;

nagroda łódzkiego A. K. dla klubu zagranicznego, którego członkowie przejechali łącznie największą ilość kilometrów.

Oprócz powyższych cały szereg nagród firm motocyklowych lub przemysłu sportowego.

Każdy uczestnik zjazdu, który przejechał nie mniej, niż 350 klm. i przybył do mety w oznaczonym czasie, otrzyma artystycznie wykonaną plakietę pamiątkową.

Jak więc widzimy I międzynarodowy motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi jest imprezą zakrojoną na olbrzymią skalę, która bez wątpienia wyda świetne owoce zarówno pod względem sportowym jak i propagandy polskiego sportu, to też z uznaniem należy powitać tę godną najwyższej pochwały inicjatywę S. S. „Union”, który nie szczędząc trudów i kosztów podjął się zorganizowania imprezy na międzynarodową skalę.

Do akt. Nr. 1656 | 30 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mendla Makowera i składających się z siedmiu sztuk towaru ubraniowego oszacowanego na zł. 700.—

Łódź, 18.7. 30 r.
Komornik w. z. K. Suzin



Usuwa dolegliwości nóg.
Wzmacnia i orzeźwia zbolate stopy

Lab. Chem. „DINOL”
Warszawa, Elekoralna 26

Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807
Zł. 1.75.

Pudełko zawiera soli na 7 kąpiel. 6488-5

Ratynowany
BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych.

Pierwszorzędne referencje.

Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”.

Dr. med. D. Frid
powrócił 6087

choroby wewnętrzne i dzieci

Sienkiewicza 37 tel. 224.78

Przyjmuje od 8 do 10 z rana i od 1 do 2 po południu. W Lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od 11—1.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser


Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i

KAM

w różnych

HYDI

TERAZ wszyscy są na lotnisku
radioaparat nie jest w użyciu
najlepiej przerabia aparaty

Centralna Ładownia  Akumulatorów
Piotrkowska 167 Tel. 205-21

Złatwia wszelkie przeróbki
łanio, szybko i precyzyjnie!

„GŁOS PORANNY”
NABYC MOŻNA:

na następujących lotniskach, w uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

Iwonicz-Zdrój: Księgarnia Zdrojowa.
Krynica: Księgarnia Zdrojowa „Ruch”!
Łask: Księgarnia Bugajskiego, Rynek.
Łęczycza: E. Bering, Kaliska 40.
Rabka: Jan Janota, Rabka-Zdrój.
Sopoty: Bracia Rapoport, Seestresse 39 | 41.
Sieradz: S. Sierociński, Rynek 21,
Tomaszów-Maz.: „Ajencja”, Pl. Kościuszki 1.
Truskawiec: Księgarnia Zdrojowa „Ruch”.
Zakopane: Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
Księgarnia Pocztowa, urząd pocztowy.

Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie z rana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:

Warszawa: Dworzec Główny, „Księgarnia Ruch”
Polska Informacja Prasowa, Bracka 5.
Sosnowiec: Józef Hlawski, ul. 8-go Maja 23.

Zakopane
Pensjonat willa „Jurand”
ul. Chałubińskiego
właścicielka: Helena Hanemanówna
poleca się na sezon letni.
Ceny umiarkowane.

DYREKTOR

główny, doświadczony, długoletni pedagog i organizator

zmieni posadę.

Oferty sub „Dyr. F.”, do administracji pisma.

1366

POSADĘ

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem ratynowanego pedagoga. Specałny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Szymon Goldryng
powrócił
gabinet rentgenologiczny
Południowa 9, tel. 127-64

W.K.S. — Widzew 3:0 (1:0)

Wczorajsze zawody o mistrzostwo kl. A, rozegrane na boisku wojskowych między gospodarzami a Widzewem zakończyły się mało zasłużonym zwycięstwem WKS-u w stosunku 3:0. Przez cały ciąg zawodów uwidoczniła się przewaga Widzewa, który jedynie wskutek niezaradności swych napastników nie mógł wyzyskać jej cyfrowo, zaprzeczając szereg dogodnych pozycji.

Bramki dla zwycięzcy padły ze strzałów: Kaczmarek, Klimczaka i Nykla.

Sędziował dobrze p. Piotrowski.

Zawody powyższe rozegrano podczas ulewnego deszczu, boisko jednakże w zupełności nadawało się do gry mistrzowskiej.

ŁKS. Ib — ŁTSG. Ib 5:1

Ł. K. S. łatwo zwyciężył na swoim boisku. Gra upłynęła pod znakiem przewagi gospodarzy.



Stowarzyszenie Sportowe
„UNION”

Plac Sportowy „Helenów”

Szczegóły w programach.

W niedzielę, dnia 20 lipca 1930 r. o godz. 4-tej po poł.
WYŚCIGI KOLARSKIE
z udziałem uczestników **Mistrzostwa Polski**

Startują: Szamota—Mistrz Polski na rok 1929 i 1930. Szymczyk—Mistrz Polski na rok 1921 i 1922. Szmidt—Mistrz Polski na rok 1927. Pusz—Mistrz m. st. Warszawy na rok 1930. Podgórski—Mistrz m. st. Warszawy na rok 1928 oraz ZYBERT, BRAUNER, EINBRODT i najlepsi zawodnicy klubów łódzkich.

Ceny miejsc z powodu kryzysu gospodarczego znacznie niższe.
Wejście dla dorosłych Zł. 1,50. Wejście dla uczniów Zł. 1,—
Ławka F, G, H Zł. 2,—. Ławka K Zł. 2,50. Taras B, C, D, E
Zł. 2,50. Taras A Zł. 3,—. Trybuna otwarta Zł. 3,50. Trybuna
kryta Zł. 4,—. Boisko Zł. 5,—. Kupon do łoża Zł. 6,—.

Przedsprzedaż biletów w lokalu S. S. „UNION”, Przejazd 7.
telefon 127-25 od godz. 11-ej do 13-ej. 6547

Zawiadomienie.

Właściciel powszechnie znanego
BARU „ALA FOURCHETTE” w Łodzi,
Piotrkowska 62 podaje do wiadomości, że
nie bacząc na kolosalne trudności postarał
się sprowadzić z Warszawy najlepsze
sily fachowe, jak naprz. specjalistę
kucharza i inne, którzy zdołają z całą pew-
nością zadowolić najwybredniejsze wymagania
bywalców baru.

Wydaje najlepsze i najsmaczniejsze
obiady, jak również i kolacje po nader
niskich cenach.

N. Bernheim, Piotrkowska 62

Aha! JASNE KRYSZTAŁ!



uznane niedoścignionej dobroci
poleca

Browar Gustaw Keilich Orla

Żądajcie wszędzie!

Nareszcie: **ZABAWKI** bez
pieniędzy

otrzymuje każdy kupujący

W „**RAJU DZIECIECYM**”
34. NARUTOWICZA 34.

czytajmy
uwaznie

czytajmy
uwaznie

UWAGA: Każdy przy kupnie zabawki otrzymuje 1 bon, przy okazaniu
10-ciu bonów otrzymuje **darmo** ładną zabawkę.

zbliżającego się sezonu letniego na miejscu niebywale
bór przepięknych zabawek po cenach bardzo niskich.

Na miejscu wzorowa klatka lalek.

Uwaga!

lar za każdą żywą pluskwę,

Fumigatore-Cimex

gotowca. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn.
jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a
terjom dyfterytu i tyfusu brzuszego.

wszystkich
gerjach.
zeprowadzamy za
dezynfekcję
gwarancją.

Zakłady Chemiczno-Dezynfekcyjne

„SALVATOR”

Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie
inż. Juljusz Hamer i S-ka Łódź,
6-go Sierpnia 1, tel. 188-58.

przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt,
od godz. 10 rano, do 1 po południu zapisy
kandydatów na wydziały: przedzalnicy,
tkacki, dzlewiarski, farbiarski i me-
chaniczny. 6228-4

PENSJONAT „TEODORY”

W WILLI P. SZWAJCERA, ŁASK,
WIEŚ TEODORY

Sucha lesista miejscowość, wybo-
rowa kuchnia (rytualna). Ceny przy-
stępne. Pensjonat znajduje się w
w pięknej okolicy i stanowi idea-
lną miejscowość wypoczynkową.

WODA. ● PLAŻA. ● GÓRY. ● LASY.

Informacje na miejscu lub tel. 180-71.

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki”
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla
urzędników biurowych e. t. c.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje

KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych
sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

3-klasowa Koedukacyjna

Szkoła dla Drogistów

Stowarzyszenie właśc. Skład. Aptecz. Województwa Łódzkiego m. Ło-
dzi podaje do wiadomości, że zapisy dla nowostępujących uczniów
(enie) rozpoczęły się od 1 lipca i trwać będą od 1-go września b. r.

Kandydaci winni złożyć: 1) podanie o przyjęcie wraz z życiorysem
2) świadectwo z ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej 3), metrykę urodze-
nienia, 4) dowód wstąpienia na praktykę, 5) wpisowe, 6) życiorys. Zgłosze-
nia przyjmuje oraz udziela informacji sekretarz Szkoły oraz Stowarzyszenia
p. H. Rechtman, ul. Piotrkowska 207.

Dyrektor Inż. W. Dzieniakowski.

Uwagi: Kandydaci obowiązani są wystarać się o praktykę w składzie
materiałów aptecznych. 6433



Na dogodnych
warunkach

Wielki wybór
wózków dzieci-
nych krajowych i
zagranicznych 4-
6-tych metalowych
wyścigowych ame-
rykańskich, mate-
racy wyszczelnionych
z materacy
osprężynowych
„Patent” do
meblowych łożek
podług miary.
Nabyć można w
fabrycznym skła-
dzie 3249

„DOBROPOL”

Łódź,
Piotrkowska 75

w podwórzu,
tel. 158-61.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych
NAWROT 7,
Tel. 128-07;
od 10—12 i od 6—9

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-28

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

przy przystanku tram. pabjanickich,
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczępienia, analizy (mocz, katu
krwi, piwocin, wydzielin itd.) Opa-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

SÓL DO NÓG „JANA” USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG!

Wystarczy wsypać Sól Jana do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie momentalnie schodzi spuchlizna, ucisk, nabrzmienie i stwardnienie naskórka, oraz ustaje dokuczliwe pieczenie i pocenie się nóg. Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli do nóg Jana. — Do nabycia w aptekach i składach i aptecznych.

Główny skład na Polskę: **Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa, Bielańska 9.** ● Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!!

PRZETARG

na roboty budowlane w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane, które mają być wykonane w nieruchomości jej przy ul. Al. Kościuszki Nr. 4, w Łodzi. „Warunki przetargowe” otrzymać można w biurze Izby przy ul. Targowej Nr. 63 w Łodzi. 6567

NIE UNIKAJMY SŁONCA
 OD PIEGÓW
 UCHRONI NAS KREM

CAZIMI-METAMORPHOSA

Woda naturalna
VICHY CÉLESTINS
VICHY GRANDE-GRILLE
VICHY HÔPITAL

Zaopatrzone w znak **VICHY-ETAT** należy zawsze żądać z takim znakiem

PENSJONAT Januszewska Góra

mieści się w suchym, sosnowym lesie. Został w tym roku gruntownie odrestaurowany. Jest to wspaniałe miejsce wypoczynku dla inteligencji pracującej. Wykwintna i rytualna kuchnia. Na życzenie djeta. Ceny niskie. Informacji dziś do godz. 4-ej p. p. udziela właściciel u Lewkowskiego, Narutowicza 29, tel. 169-46. Wśród tygodnia listownie: D. Chłopski, Opoczno, Janusz. Góra Skrzynka poczt. 42. 6546 | 1

Zgubiono 2 weksle

1) z wystawienia Joska Epsteina, pl. 7 września 1930 roku w Łodzi, przy ul. Targowej 47 na sumę zł. 150.—
 2) z wystawienia firmy „Oszczędność”, podpisany D. Horowicz, pl. w Bydgoszczy, ul. Długa 9, dnia 10 września 1930 roku na sumę zł. 500.—
 Żyro p. Jojne Gerszonowicz, zamieszkałego przy ul. Nowomiejskiej 6. Weksle powyższe unieważniam.
 D. Cytron, Piotrkowska 23.
 Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych za wynagrodzeniem. 1355-3

DR. MED. RAPEPORT
UROLOG.
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 144-10.
 Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

NAJMODNIEJSZE LAMPY

własnego wyrobu gwarantowane za czysty brąz poleca na dogodnych warunkach

SZ. P. SZMALEWICZ
 ul. POŁUDNIOWA Nr. 8.
 TEL. 164-39.

Okazyjnie do sprzedania SAMOCHÓD „ESSEX”

Wiadomość: Piotrkowska 211 u portjera. 6527-2

Wystrzegać się naśladownictw o podobnym brzmieniu

POT NIEMIA A WON RAK NÓG I PACH

UWAGA! ZNAK REJESTRACJI OD 7 WIEKU

SUDORYN

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AR. KOWALSKI” WARSZAWA

Dr. med. Antoni Miller
 Łódź, ul. Targowa 32, front I p. tel. 206-34.
 Choroby wewnętrzne i zakaźne. Godz. przyjęć od 8-ej do 9³⁰ rano i od 7—8³⁰ wiecz.

Do akt. Nr. 1795—30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 29 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Szajki Bera i składających się z urządzenia sklepowego i różnych towarów kolonialnych oszacowanych na sumę **Zł. 709.—**

Łódź, dn. 18.7.30

Komornik w. z. (—) K. Suzin

Do akt. Nr. 1479 | 39 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 57 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości należących do Mendli Makowera i składających się z sześciu sztuk towaru ubranowego oszacowanych na zł. 600.—

Łódź, 18.7.30 r.

Komornik w. z. K. Suzin

BACZNOŚĆ !!

Bocian się zbliża, czy masz już bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u **I. FRYMERA**
 Piotrkowska Nr. 75
 Filja Piotrkowska 112
 Piotrkowska 148

Dr. med. S. Neumark

Moniuszki 5, tel. 170-50

Choroby skórne i weneryczne
 Leczenie djatermją, djatermokoagulecją oraz lampą kwarcową

Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

Doktor B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1, tel. 209-97.

DR. MED. IG. MARGOLIS

OKULISTA

Przyjmuje obecnie **Al. Kościuszki 21 tel. 165-17** od 1—2 i 5—7

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne **UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89**

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamośnych

CENY LECZNIC. 3254

CIECIOCINEK DR. Zeligsonowa
 ul. Nieszawska dom Krajewskiego

DRUCIANE

Parkany, Fleconki, Tkaniny, Gazy med. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrobki i poleca

Rudolf Jung
 Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.

Do akt. Nr. 1789/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1930 r. od g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 65 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Moszka Cederbauma i składających się z mebli oszacowanych na sumę **Zł. 1250.—**

Łódź, 18.7.30 r.

Komornik w/z. K. Suzin

Teatr świetlny „Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Zeromskiego i Kopernika

Dziś i dni następnych! „Kropka nad i”

Wielkie arcydzieło filmowe polskiej produkcji!

MOTTO: To wielki dramat, to dzieje młodej dziewczyny, której pierwsze najczystsze porywy miłosne zostały brutalnie stłumione przez nieublaganą prozę życia.

W rolach głównych: wielka tragiczka **LILI ROMSKA** i najpiękniejszy amant **STEFAN SZWARC**. Orkiestra pod dyr. A. Czudnowskiego.

Początek seansów o godz. 4 pp. w niedziele i święta 2 pp. Ostatni seans o 10 wiecz. Ceny miejsc I—1 zł., II—75 gr., III—50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne. 6466

Następny program: Wielki podwójny program: I. „Życie i Przyszłość Kobiety”. II. „Małżeństwo”

Wyprzedaż Posezonowa

Duża zniżka cen we wszystkich oddziałach

- Palta damskie teraz 25.-, 48.-, 68.-, 95.-
- Suknie letnie „ 7⁵⁰.-, 9⁵⁰.-, 12⁵⁰.- do 25.-
- Garnitury czesank. „ 75.-, 95.-, 125.-
- „ kamgarn. „ 125.-, 150.-
- Palta męskie gabard. „ 120.-, 140.-

Duże zapasy: Bielizny damskiej, pończoch, rękawiczek, męskiej bielizny, krawatów, skarpetek, trykołazy i franek

nadzwyczaj tanio

Okazyjnie tanto

Damskie i męskie buty

powszechnie znanej fabryki Alfred Heine

teraz 20.-, 25.-, 29.⁵⁰

Nieprzemakalne palta damskie 25.-, 52.-

Jestonki męskie 20% taniej

Suknie jedwabne teraz 48.-, 68.-

Proszę zwracać uwagę na okna wystawowe

Juljusz Rozner, Łódź

Piotrkowska 98 i 160.

Ogłoszenia drobne

UCZENICA
8 kl. Gimn. przyjmie lekcje ewent. na wyjazd. Telef. 170-42 między 12-1 i 16-18. 1352-3

WENTYLATORY
ścienne, stołowe sufitowe do wszelkich celów „WATT”, Narutowicza 16, tel. 190-38.

PIANINO
i kasa żelazna mała do sprzedania. Narutowicza 2, m. 9. 1360-2

PENSJONAT

dla młodzieży i dorosłych
W BENDZELINIE-SMOLARNI
Stacja Żakowice (dojazd dogodny).
IRENY DAWIDOWICZOWEJ
Sucha i lesista miejscowość. Idealne warunki dla odpoczynku. Hygieniczna kuchnia na masło. Plac do gier, radio Wiad.: w Łodzi, tel. 149-50 od 3-9 u p. Turnerowej, Żeromskiego 11
CENY PRZYSTĘPNE.

MATURZYŚCI! UWAGA!
Bezpłatnych informacji w sprawie studjów w Czechosłowacji udziela się od 6-8 wiecz. Żeromskiego 40, front, II piętro, m. 20. 1361-2

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radiowe do 9 wieczór. 5005-2

POTRZEBNE
prasowaczki do Pralni Chemicznej i Farbiarni „Higiena”, Łódź Napiórkowskiego 7. 1363-2

RADJO i RADJOSPRZĘT.
Najtaniej, najlepiej obsłuży „WATT”, ul. Narutowicza 16, telefon 190-38. 5942-1

MASZYNY
do szycia „Bürgera”. Warunki dogodne. — Ceny przystępne. Piotrkowska 82, w podwórzu

Światło zgasło, motor stanął? dzwoń telef. 170-17 „Pogotowie elektryczne” dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta. ?? Naprawa natychmiastowa ??

DETEKTORY
najlepsze. Akumulatory ładuje, odstawi bezpłatnie: „WATT”, Narutowicza 16, tel. 190-38.

SPRZEDAM
2 magle z mieszkaniem, Łódź, ul. Konstantynowska 19. —1

LUKSUSOWE
3 pokoje z kuchnią z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami w pierwszorzędnym domu od zaraz do wynajęcia. Informacje Narutowicza 83, tel. 126-96. 1346-2

POWAŻNA FIRMA

(SP. AKC.)
poszukuje od zaraz wymownych, inteligentnych, solidnych, dobrze się prezentujących
5 PANÓW I 5 PAŃ
do bardzo dobrze i wysoko wynagradzanej wykwintnej pracy jako przedstawicieli na miasto i prowincję!
Fachowość nie wymagana, jednakowoż agenci mają pierwszeństwo.
Tylko poważnie myślący sechcą się zgłaszać z dokumentami w poniedziałek i wtorek od 11-13 i 15-17 ul. Traugutta 8, II. pr. fr. m. 6.

ŚWIEŻY MIÓD LIPCOWY

gwarantowanej czystości nadszedł do składów naszych i ofiarujemy takowy po wyjątkowej cenie w oryginalnych słoikach i na wagę

przy kupnie ponad 3 kg. Zł. 4.- za kilo
przy kupnie poniżej 3 „ „ 4.50 „ „

Paź Ignatowicz

Łódź, Piotrkowska 96. Tel. 208-33.

2 POKOJE

z meblami lub bez na ul. Traugutta pojedynczo lub razem z używalnością telefonu i wygodami — natychmiast do oddania. Wiadomość: tel. 122-56 od 2-5 pp. 6599-1

POKÓJ

pięknie umeblowany, front, pierwsze piętro z użyciem telefonu do wynajęcia. Piotrkowska 128, m. 2. 1362-2

POKÓJ

umeblowany, wygody, niekropujące wejście, dla pojedynczej osoby, oddam. Andrzeja 32, m. 15. 1359-1

MIESZKANIA

pojedyncze, kilkupokojowe i sklepy. Pośredniczy szybko i solidnie. Andrzeja 13, m. 14, telefon 201-86. 1365-1

ZIOŁA LECZNICZE

OSKARA WOJNOWSKIEGO

są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego” (rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan”

„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonii kłszek” (rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gara”

„Zioła przeciwko chorobom płucnym i biednicy” (rej. Nr. 1153) zn. tow. „Elmisan”

„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza” (rej. Nr. 1147) znak tow. „Urotan”

Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny Łódź, Główna 69, tel. 106-10.

Brozurki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze” (rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrollin”

Kaplele Starkowo-Roślinne (stosują się przy leczeniu: Artretyzmu, reumatyzmu, podagry i ischiaszu) (rej. Nr. 1263) zn. tow. „Sulfabal”.

„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznymi” (rej. Nr. 1152) zn. tow. „Tizan”

„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji” (rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epiobin”

Parcelacja

pięknie położonych lasów w Wiączyńcu już się rozpoczęła!

Chcesz nabyć własne, zdrowe i tanie letnisko, kup działkę Wiączyńskiego lasu!

Działki położone są przy projektowanej linii elektryczno-dojazdowej **Łódź-Brzeziny** (odległość od granicy Łodzi do Wiączyńca 7 i 1/2 km. i od Andrzejowa 3 km. Od Andrzejowa są stale furmanki do dyspozycji)

Roboty wstępne tejże linii już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

Działki w wielkości od 2500 do 8000 m². kwadratowych po cenie od groszy 50 za metr kwadratowy są już do nabycia

Bliższych informacji udziela: 1) Administracja Dóbr Wiączyń-Zieleń, poczta Koluszki, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-Go”, Łódź, Moniuszki Nr. 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Wiączyń Leśniczówka.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%^o

M. SEAGLER

KIM JEST JOHN KAY?

Albański monopol tytoniowy i dramaty biblijne. — Cesarz Karol I i król Konstantyn w charakterze gości

Tajemniczy dżentelmen barwnie opowiada dzieje swego ruchliwego życia

„Mystery man of Europe”

Czternaście dni minęło od chwili zaarrestowania Kay'a, a jeszcze nie zakończyło się rozwiązywanie zagadki: niebieski ptaszek, obłąkany kapitalista, czy geniusz, zabezpieczony milionowymi transakcjami, których chwilowo upłynąć nie może. Ryzykując spotkanie z dzielnym człowiekiem (żywo stał mi przed oczyma opis przekroczenia przez granicę z rewolwerem w podniesionej ręce w pędzącym aucie), poszedłem do niego do hotelu i stanąłem oko w oko ze skończonym dżentelmenem. Gestem, który przyswoił sobie w stosunkach z wschodnimi księżniczkami, zaprosił mnie, bym zajął miejsce na tarasie Hotel de l'Europe.

„Proszę przynieść indyjską herbaciankę, tosty i papierosy” — oto dyrektor naczelny z Monachium, który jako przyjaciel i pełnomocnik potrafił przeprowadzić z wolności nie z aresztu, spełnia wszystko posłusznie, nie mrugnawszy okiem.

„Z zasady nie udzielam żadnych wywiadów. Policja i prasa i ktokolwiek się mną interesuje, niech sobie nadal łamie głowę. Ale pan pragnie, jak słyszę, zniszczyć ścieżkę kłamstwa i ujrzeć moje prawdziwe oblicze. Dziwne pragnienie!”

Jego potężnym korpussem wstrząsa gromki śmiech.

„Chcę panu wierzyć. Proszę mi jednak nie przerywać, bo tego naprawdę nie znoszę. Jeśli umie pan inteligentnie słuchać, to spróbuję rozstrzygnąć przed panem moje życie, a zapomocą listów i potwierdzonych dokumentów przedstawić jednocześnie moje interesy. Całkowicie zechce pan potem sam ocenić!”

John Kay — mystery man of Europe — siada wygodnie w fotelu, odrzuca w tył swoje długie czarne włosy i zaczyna:

Majątek, zdobyty dzięki wojnie

Rozpoczyna od roku 1136 — jego przodek, Siro de Coucy, powróciwszy z krzyżowego pochodu, zaczął budować katedrę w Soissons i zamek warowny Coucy. Zamek ten zostaje podczas wojny światowej zrównany z ziemią i rząd francuski płacił w ciągu dwudziestu miesięcy odszkodowanie w sumie 120 tysięcy dolarów. Dalszych sum odszkodowawczych należy się jeszcze spodziewać.

W roku 1641 rodzina de Kay'ów pojawia się w Ameryce i Jacobus Kay zostaje mianowany pierwszym skarbnikiem kolonii holenderskich w Nowym Świecie. Jego ojciec jest handlarzem drzewa i właścicielem wielkich posiadłości w Sullivan County. Jednak Jonny, spoliczkowany przez ojca, opuszcza farmę i zaczyna pracować jako drukarz. Ma on szczęście i po trzech latach znajduje się ktoś, kto razem z nim gotów jest wydawać dziennik. Interes się udaje i w 21 roku życia jest on właścicielem trzech gazet. W 24 roku życia podczas podróży przybywa do Meksyku, widzi tam bezna-

dzienne stosunki w wielkich rzeźniach i udaje mu się zainteresować prezydenta Diaza dla sprawy stworzenia fabryki konserw mięsnych. Angielskie banki finansują to przedsięwzięcie i L. Worthington Ewans (minister wojny w gabinecie Baldwina) zawiera w roku 1903 umowę. Packing House Company w Urnanpanie kwitnie, w roku 1906 zatrudnia już 16 tysięcy robotników, a przy wybuchu wojny zaopatruje armię francuską i angielską w mrożone mięso i konserwy. Wtedy Jonny opuszcza teren swej działalności, aby w Anglii i w Szwajcarii rozpocząć swoją propagandę pacyfistyczną. Willa Steinhof w Lucernie staje się punktem zbornym poważnych polityków i zdolnych pasorzytów, którzy pragną pozyskać fantastycznie bogatego amerykańczyka dla swoich idei. Chciałbym aby pan zajrzał do mojego dziennika z tamtych czasów.

I oto z jednego z czterdziestu kufrów, rozrzuconych w nieładzie a pełnych papierów, dokumentów, kontraktów, lirycznych poezji, biblijnych dramatów i flakonów perfum, John Kay wyciąga niebieskie zeszyty, oprawione w skórę, a wypełnione męskim, czytelnym charakterem pisma.

Propaganda antywojenna

W dniu 2 lutego 1919 roku spotkali się przywódcy socjalistyczni wszystkich krajów w hotelu „Bernier Hof” w Bernie, aby zająć stanowisko przeciw Wilsonowi, jego zwolennikom i przeciwko traktatowi wersalskiemu. Mac Donald i Henderson, jako przedstawiciele labour party, Camille Huysmans, sekretarz belgijskiej partii robotniczej, P. J. Troelstra z Holandji, Bauer z Wiednia, wreszcie cały szereg innych polityków. Wszyscy byli gośćmi Johna Kay'a. Jeśli nawet obrady II międzynarodówki nie dadzą się sprowadzić wyjątkowo do jego inicjatywy — jak mnie zapewnia podniesionym głosem moje vis a vis — to jednak niewątpliwie, jak wynika z jego dokumen-

tów i obliczeń, poparł on te obrady, udzielając materialnej pomocy, bowiem jego rachunek w hotelu „Bernier Hof” wynosił dziennie 800 dolarów. W owych czasach miał zamiar na dziesięciu Zeppelinach przedsięwziąć dookoła świata loty propagandowe przeciwko traktatowi wersalskiemu i przeciwko wojnie!

„Ale plany moje rozwiły się, niby bańki mydlane. Bowiem świat nie dojrzał jeszcze do socjalizmu!”

Dostojni przyjaciele

Zdetronizowani książęta, królowie i cesarze uciekali do Szwajcarii, bez przyszłości i bez nadziei. W zamku Steinhof siedział amerykański miliardier, który rzucał na wszystkie strony dolarami i wydawał się kierować losami ludzkości. Któż może dzisiaj, po przeszło dziesięciu latach, skontrolować, czy Karol I. i Konstantyn grecki rzeczywiście błagali go o pomoc? Kto zdoła stwierdzić, że nie powiedział on do nich: „Abdykujcie, a ja wam pomogę do zajęcia stanowisk prezydentów w waszych krajach”. Tak w każdym razie opowiadają nie-

bieskie, starannie uporządkowane zeszyty. Opowiadają one również o wycieczce autem po Szwajcarii, którą odbył w towarzystwie mistress Snowden. Towarzysz jej z na poleońskim gestem stalował obiady, i ambicja tak go rozpiekała, że nie wiedział, co robi. „Niech pan opublikuje ten portret, aby wiedziała ona, jak bardzo ją nienawidzę. Ona jest jedyną kobietą, która mnie zdradziła”. I ręce jego przy tych słowach nerwowo szukają czegoś w papierach, aż wreszcie wydobywają fotografie z tej wycieczki.

Jego starsza córka, Joanna, wraca z Jane Addams, znaną kierowniczką służby pielęgniarskiej, do Ameryki, ale już na Węgrzech, gdzie przebywa w roku 1920 jako gość Horthyego, dochodzi do wiadomości o jej śmierci. Rzuca się ona w fale jeziora Michigan, aby wyzwolić się z brudów tego świata. Podkreśla on w rozmowie, że Horthy specjalny pociąg wysłał po niego do Wiednia, aby omówić z nim reorganizację Węgier. W Budapeszcie spotyka on się z Klarą Andrassy, która właśnie pisze dramat. Podczas samotnych nocy prowadził on z nią w stepie filozoficzne rozmowy.

— Czy wysiedlono pana z Węgier? — zapytuje.

— Nigdy!

— Ale przecież gazety piszą o tem.

— Gazety kłamią. Moje plany udoskonalenia świata są dla wielu ludzi niewygodne. Poza tem posiadam za dużo pieniędzy.

— Posiadał pan. Obecnie nie dysponuje pan przecież ani jednym stylingiem w gotówce.

— Ale mam posiadłości, które są warte przeszło 500 milionów dolarów. Same pretensje moje wobec Meksyku wynoszą prawie 2 miliony funtów szt. I gdy w Salzburgu będzie wszystko uregulowane, poprowadzę sam me sprawy w Ameryce. Za albański monopol tytoniowy da mi każdy 25 milionów dolarów.

— Ach! Czy mógłbym zobaczyć pańską umowę z rządem albańskim?

Zwycięzca Mussoliniego

I znów wyciąga on ze stosu papierów liczne dokumenty. Tym razem są to rzeczywiście tylokrotnie obiecywane albańskie monopole, podpisane w Durazzo przez d-ra Dohley'a, albańskiego ministra finansów Mehdi Fasher'i i Johna Kay'a. Jest to dokument, mocą którego wszystkie linje kolejowe, szyby naftowe, banki, wodociągi itp. przechodzą w jego ręce. Ale John Kay cieszy się głównie dlatego, że pobit Mussoliniego i wierzy w realizację wspomnianych wartości.

Starannie zawinięta w zielony papier leży spuścizna sułtana Abdul Hamida. W głowie mi się kreśli od milionów i miliardów. Zaczynam płać funty szterlingi, dolary i dynary, ale Kay po pięciogodzinnej rozmowie wciąż jeszcze jest bardzo rzeczowy i logiczny, a gdy omawia sprawy interesu, staje się wyjątkowo chłodny i rozważny. Nic nie może go wyprowadzić z równowagi. Jego wielkie, inteligentne oczy zaczynają błyszczeć niespokojnie, gdy rozmowa schodzi na temat jego osobistych wrogów. Jego ręce drżą i traci on wszelką kontrolę nad sobą.

„Ale niepytany powraca znowu do swych tureckich pretensji. Pokazuje mi 34 akty, zaopatrzone w czternaście podpisów siostrzeńców Abdul Hamida i twierdzi, że obecnie część tych zobowiązań realizuje. Rzeczywiście przed dwoma dniami jego turecki pełnomocnik bawił w Salzburgu i dawał mi oficerskie słowo honoru na potwierdzenie wywodów Kay'a. Ale gdzie znaleźć kupca? W sferach finansowych i bankowych wzruszają z niedowierzaniem ramionami. Świat stoi przed zagadką, tak samo, jak dziesięć lat temu, gdy zajmowały się jego osobą gazety szwajcarskie: Kim jest John W. Kay?”

Nierozwiązana zagadka

Uprzejmy, tyżliwy dla ludzi milioner, który przedsiębiorczo fantastyczne transakcje, a w więzieniu pisze biblijne dramaty i liryczne poezje. Człowiek, w którego testamentie połowa ludzkości obdarzona jest rentą miesięczną w wysokości 500 do 1000 dolarów. O 11-ej w nocy, po siedmiogodzinnej pogawędce ogłaszam strejk. Nie chcę już nic słyszeć i nie widzieć. Nawet, gdyby za chwilę znalazł się mój listy „najpiękniejszej kobiety świata”, siostry króla Zogu. Nic, nic, już nic więcej! Eileen, jego córka, która dumnie drepce po listach Mac Donalda, po połowie Albanji i po meksykańskich konserwach mięsnych, uśmiecha się pogardliwie. I jakby tutaj jeszcze za mało było rupieci, rzuca ona na podłogę pudełko z zapalnikami długości 20 centymetrów. Zapalnik tych rozmiarów — to naprawdę w stylu Johna Kay'a. Ale kim u licha jest właściwie ten John Kay?

Pani Stresemann



żona zmarłego ministra Rzeszy, otrzymała na uniwersytecie w Nowym Jorku katedrę stosunków międzynarodowych.

Godne uczczenie artysty



Hiszpania wydała serię marek, na których reprodukowano są najpiękniejsze obrazy słynnego malarza Goya.